

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Oz's e, s'y  
numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
odpłatnie od godz. 10-12 w pol.  
Niekopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeg**

Redakcja Administracja: **Mostowa 6, Tel. 22-18**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 16231

Tel. Redakcji Administracji 22-18

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji **gr 20**

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 4, telefon 210-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 7, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, piątek 30 października 1931 Nr. 250

## Po wyborach w Anglii

### Wspaniały sukces bloku rządowego — Olbrzymia klęska socjalistów

**Blok prorządowy zdobył 549 mandatów — Opozycja tylko 52**

Londyn, 29. 10. (PAT.). Wybory odbywały się onegdaj w całej Wielkiej Brytanji w największym porządku i spokoju. Gęsta mgła, która panowała w Londynie i w całej Anglii znacznie utrudniała przebieg wyborów i osłabiała frekwencję.

Londyn, 29. 10. (PAT.). O godz. 15 według czasu Greenwich rozkład głosów przedstawia się następująco: za rządem 10.624.253 przeciwno 5.230.338.

Londyn, 29. 10. (PAT.). Według ostatnich doniesień z godz. 17-tej konserwatyści uzyskali 451 mandatów, grupa Mac Donalda 12, Labour Party 46, liberalowie 65, grupa Simona 22, różne 2. Byłaby to NAJPOWAGNIJSZA WIĘKSZOŚĆ W POLITYCZNYCH STOSUNKACH ANGLJI. Ostatnia najważniejsza większość, jaką posiadali liberalowie w 1832 r. wynosiła 370 głosów.

Londyn, 29. 10. (PAT.). Wśród konserwatystów panuje wielka radość z wyniku wyborów, natomiast labourzyści są gorzko rozczarowani. Jak się zdaje, Labour Party przestanie istnieć jako rzeczywista opozycja.

Londyn, 29. 10. (PAT.). Obecny minister spraw wew. Herbert Samuel (liberał) wybrany został 18.932 głosami wobec 14.636, jakie uzyskał kandydat konserwatystów i 5.184 kandydat labourzystów, były członek Labour Party, który w r. 1929 miał w Manchester większość 6.646 gł., obecnie pobity został 5.790 gł. Były pierwszy lord admiralicji Aleksander pobity został większością 6.500 gł., były minister Labour Party George Lansbury wybrany został ponownie w Londynie większością 4.664 gł. wobec 11.267 gł., uzyskanych w poprzednich wyborach. Słynny powieściopisarz Edgar Wallace, kandydujący z ramienia liberalów w Blackpool przepadł. Sir Austen Chamberlain, pierwszy lord admiralicji, wybrany został w Birmingham większością 11.941 gł. wobec 43 gł., jakie uzyskał w r. 1929.

Londyn, 29. 10. (PAT.). Specjalnie charakterystyczne dla powodzenia konserwatystów jest zdobycie 10 mandatów w Manchester i 12 w Birmingham. Oliwer Baldwin, syn byłego premiera konserwatywnego, kandydujący z ramienia Labour Party w Rochester przepadł. Wybrany tam został konserwatysta. Poza tym wybrany został ponownie Cunliffe Lister, minister handlu oraz Thomas, minister kolonii. Ten ostatni kandydował z ramienia prorządowych socjalistów przeciwko kandydatowi socjalistycznej opozycji.

Londyn, 29. 10. (PAT.). Dotychczas ogłoszono 601 rezultatów na ogólną liczbę 615 mandatów. Pozostałych 14 jest bez znaczenia, bo stanowią one do tymczasowy stan posiadania stronniectwa. **POPIERAJĄCE RZĄD LICZA DOTĄD 549 MANDATÓW.** Opozycja, złożona z 49 posłów oficjalnych Labour Party i 3 niezależnych liczy 52 posłów. Większość rządowa wynosi przeto 510 mandatów.

Na podstawie obecnego stanu rzeczy konserwatyści posiadają 467 mandatów, liberali z Samuelem i Lloydem Georgem oraz ich zwolennikami 45 mandatów, grupa Simona 24, grupa socjal-narodowych Mac Donalda 13 — razem stronniectwo. **POPIERAJĄCE RZĄD LICZA DOTĄD 549 MANDATÓW.** Opozycja, złożona z 49 posłów oficjalnych Labour Party i 3 niezależnych liczy 52 posłów. Większość rządowa wynosi przeto 510 mandatów. Ogółem Labour Party utraciła 234 mandaty, konserwatyści zyskali 207 mandatów.

Porażka Labour Party jest bez precedensu w historii angielskiego parlamentaryzmu. Labour Party będzie miała obecnie mniejszy stan posiadania, niż w początkach swej kariery, gdyż swój stan posiadania z r. 1910 w liczbie 42 mand. podniosła w r. 1918 do 57. Klęska Labour Party jest również klęską Lloyd George'a, albo-

wiem wybory udowodniły, że Lloyd George nie posiada już żadnego wpływu i jego nawoływania do wyborców liberalnych, aby głosowali na kandydatów Labour Party pozostały głosem wolańcącym na puszczy. Wszyscy wyborcy liberalni głosowali w 100 proc. na kandydatów rządowych.

## Pierwsza rozprawa doraźna na Pomorzu

Zabójca skazany przez sąd w Grudziądzu na dożywotnie więzienie

Wczoraj odbyła się w Grudziądzu pierwsza na Pomorzu rozprawa przed sądem doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiadł 28-letni rolnik Adam Dalüge z Brzeziń (pow. Świecie), oskarżony o zabójstwo nauczyciela Jana Cenyca.

W nocy z 17 na 18 bm. podczas zabawy w karczmie w Łowinie (pow. Świecie) wybuchła między nauczycielem a rolnikiem sprzeczka. Dalüge, czując się obrażonym, postanowił się zemścić i dwie godziny później, korzystając z zamieszania, jakie powstało wskutek ogólnej awantury i sprzeczki wśród uczestników zabawy, doskoczył z tyłu do nauczyciela

Cenyca i wystrzelił z brzoziaka w tył głowy zabił go na miejscu.

Rozprawa wczorajsza przed sądem doraźnym w Grudziądzu odbyła się w nastroju niezwykłego podniecenia i obfitowała w szereg ciekawych momentów. Na rozprawę powołano 12 świadków. Galeria i sala sądowa były wypełnione po brzegi publicznością.

W codziennej rozprawie sąd o godz. 9 wiecz. ogłosił wyrok, skazujący mordercę na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem wszystkich praw. Oskarżony wyrok przyjął spokojnie.

## Delegacja urzędnicza w prezydium Rady Ministrów

Warszawa, 29. 10. (PAT.). Dn. 27 bm. podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Nakoniecznikoff - Klukowski przyjął delegację naczelnego komitetu pracowników państwowych, kolejowych i komunalnych w osobach: inż. Łopiszńskiego, dr. Krajewskiego, Jastrzębskiego i Sikorskiego, która przedstawiła mu szereg postulatów reprezentowanych przez siebie organizacji, a mianowicie przywrócenia dodatku do poborów, doraźna pomoc w formie jednorazowego zasiłku, ułatwienie oddłużenia urzędników przez rozłożenie spłat zaliczek na podwójną ilość rat, przyznanie urzędnikom umownych cen na węgiel z kopalni państwowych, zwolnienie z opłat szkolnych, obniżenie czynszu w domach skarbowych i t. p.

P. wiceminister Nakoniecznikoff - Klukowski oświadczył delegacji, że przy obecnej sytuacji finansowej nie może przyrzec na czas najbliższy zrealizowania postulatów, stwierdzających obciążenie dodatkowe dla skarbu państwa. Jeśli zaś chodzi o sprawę dotyczącą rozłożenia zaliczek na większą ilość rat, to sprawa ta została podjęta przez rząd już w lipcu br. i wydane zostało zarządzenie rozkładania spłaty zaliczek na znacznie większą niż dawniej ilość rat.

W sprawie ustaw urzędniczych — oświadczył p. wiceminister — że ustawy te nie są jeszcze w chwili obecnej dojrzałe do wniesienia do Sejmu, a więc i dyskusja nad tą sprawą nie jest w chwili obecnej aktualną.

## Nawet Niemcy piętnują nonsens propagandy rewizji granic!

Ostatni numer czasopisma „Die Zeit”, organu niemieckich pacyfistów przynosi znamienity głos niemiecki w sprawie propagandy o rewizji granic, głos rozsądny, uczciwy i trzeźwy, będący dowodem, że i w Niemczech są ludzie, z którymi dogadać się można.

Organ Förstera pisze: „Niesłusznym jest mniemanie, że na całym świecie i we Francji wzrasta zrozumienie konieczności rewizji traktatu wersalskiego. Zdanie to głosi tylko jedna część „jednego świata” i to ta część właśnie, która nie ma siły ani egzekutywy do przeprowadzenia tej rewizji. Jest właśnie wręcz od-

wrotnie. Nacjonalistyczny sens tego niemieckiego ruchu rewizjonistycznego, jego wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego uświadomili już sobie te nawet koła, które jeszcze parę lat temu uważały pewne koncesje za możliwe. Trzeba rozróżnić sprawę reparacji od rewizji granic. Reparacje są zobowiązaniem przejściowym, które już przez samo przystosowanie do niemieckiej siły płatniczej uległy rewizji. Ustanowienie linii granicznych natomiast było ściśle związane z utworzeniem i konsolidacją nowych państw i oparte było na stabilizacji.

## Marszałek Piłsudski wraca dziś do Polski

(o) Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). **DZIS POWRACA Z RUMUNJI DO POLSKI MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.**

Bukareszt, 29. 10. (Pat.). P. Marszałek Piłsudski wyjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez premiera Jorge, ministra spraw zagr. Ghigę i ministra wojny gen. Stefanescu.

## Preliminarz budżetowy

(o) Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). Preliminarz budżetowy oddany już został do druku i wniesiony zostanie do Sejmu w sobotę rano.

## Szwajcaria grozi Niemcom wojną celną

(e) Berlin, 29. 10. (Tel. wł.). Między Szwajcarią a Niemcami wybuchł konflikt gospodarczy, który grozi przybraniem ostrej formy. W kołach nieoficjalnych omawiana jest nawet sprawa wypowiedzenia wojny celnej Niemcom przez Szwajcarię.

## Reorganizacja Kas Chorych

(o) Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). We wczorajszym „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie w sprawie reorganizacji Kas Chorych. Reorganizacji podlega 61 kas, likwidacji ulegną 182 kasy. Obszary likwidowane zostaną włączone do okręgów reorganizowanych kas. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Jednocześnie dowiadujemy się, że z końcem r. 1931, roku budżetowego likwidowany zostanie Główny Urząd Ubezpieczeń którego agendy przejmie departament opieki społecznej w Ministerstwie Pracy.

## Znów zamach na pociąg tymrazem w Rumuni

Užhorod, 29. 10. (PAT.). W pobliżu miejscowości rumuńskiej Valea Visauluj na granicy rumuńsko-czechosłowackiej znaleziono obok toru kolejowego trzy paczki ekrazytu. Policja rumuńska, prowadząca śledztwo w sprawie pochodzenia ekrazytu aresztowała nazi jutrz w wiosce Valea Visauluj trzech podejrzanych młodych ludzi. Sądząc z posiadanych przez nich paszportów, są to obywatele czechosłowaccy, którzy podali się za turystów. Młodzieńcy ci odmówili udzielenia wyjaśnień co do posiadanych map i papierów. Aresztowani, którzy podejrzani są o usiłowanie zamachu na pociąg, odesłani zostaną do Bukaresztu. Według nie potwierdzonych dotąd wersji, policja rumuńska u jednego z aresztowanych znalazła materiały wybuchowe.

Trzeba się w Niemczech z tem rachować, że państwo wschodnie i Francja absolutnie rewizji granic sprzeciwią się będą i ze stanowiskiem tem liczyć się muszą te wszystkie państwa, którym dziś ze względów gospodarczo-finansowych na dobrej woli Francji zależy. Jest więc bardzo niebezpiecznie rozwijać dziś iluzję niemieckiej publiczności w tej dziedzinie i w interesie pokoju europejskiego niepotrzebnie powiększać istniejące już liczne komplikacje!

# Tryumf prorządowego bloku „Wolnej Ręki“ w Anglii

Mysł polityczna W. Brytanji wedle swych starych tradycji parlamentarnych zwyciężyła w dniu 28 października z olbrzymim sukcesem. Mimo, że Anglja przechodzi katastrofalne przesilenie, mimo, że miliony bezrobotnych mogłyby w zasadzie łatwo pójść po linii rozpaczliwej i politycznej demagogji

## TRYUMFUJE SPOKOJNA, WYTRAWNA DOJRZAŁOŚĆ POLITYCZNA.

Anglja w środowych wyborach obdarzyła pełnem, niezachwianem zaufaniem ten przysły rząd Albionu, który statek Imperjum Brytyjskiego poprowadził nie po linii gwałtownych eksperymentów i demagogicznych zachcianek, lecz po utartej drodze równowagi w dziedzinie akcji finansowej i zdrowego, a roztropnego kierunku w dziedzinie polityki gospodarczej i zagranicznej.

Utworzenie bloku narodowego przedwyborczego, w którym do całego narodu zaapelowali przed wyborami mężowie stanu złączeni w ponadpartyjnem porozumieniu PRACY DLA PAŃSTWA, dało w wyborach temu blokowi prorządowemu olbrzymi sukces.

Eksperymenty polityki Labour Party (socjalistycznej Partji Pracy) po dwu latach rządów socjalistycznych, znalazły w opinji angielskiej potępienie zupełne. Niezadowolone mas społeczne z tych rządów, skierowało się w wyborach przeciw socjalistycznym rządom, dając przedewszystkiem olbrzymie zwycięstwo konserwatystom angielskim, którzy wedle tych obliczeń, jakie w tej chwili mamy pod ręką osiągną sami potężną większość w Izbie Gmin.

## STRONNICI SOCJALISTÓW ODESZLI MASOWO OD SWYCH BOŻYSZCZY.

O dojrzałości politycznej mas angielskich świadczy przedewszystkiem fakt, że ani jeden kandydat komunistyczny nie uzyskał mandatu, a nawet — jak wskazuje statystyka głosowania — cyfra głosów komunistycznych wykazuje pewne zmniejszenie.

Chłodny naród Anglików niema zaufania do ponęt propagandy Czerwonej Międzynarodówki. „Złote góry“ sowieckich złotoustych kaznodziej rajju na ziemi, nie pociągają zimnokrwistych gentelmanów Albionu, którzy zrozumieli już tajemnicę kryzysu międzynarodowego i swego indywidualnego zubożenia, iż nie eksperymentami anarchji i przewrotu, lecz twórczą pracą solidarną społeczeństw stojących w obronie kultury i cywilizacji, trzeba przeciwdziałać temu kataklizmowi, który przechodzi gwałtowną burzą przez świat dzisiejszy.

Ale nietylko od komunizmu odwraca się „Demos“ (lud) wielkobrytyjski.

## Bankructwo ideologii Marksowskiej jest zupełne

Gotący zwolennicy Partji Pracy, te szare masy „ludzi podziemia“, górnicy i robotnicy tkaczy, ten cały szary tłum proletariatu roboczego, który szedł ślepo w swych Trade Unionach za przywódcami socjalistycznymi, wierząc w ich ideały obrony praw ludu roboczego, odwrócił się od swych fałszywych proroków.

W Manchesterze konserwatyści zdobyli 10, w Birmingham 12 mandatów konserwatywnych, rzecz niesłychana, skoro były to centra ruchu laburzystowskiego. W okręgu przemysłowym Lancashire przepadli prawie wszyscy laburzyści, czyli że Labour Party ponosi klęskę bezprzykładną, która jest istnym pogromem tego stronnictwa radykalizmu angielskiego.

W chwili gdy piszemy te słowa, nie mamy jeszcze pod ręką ostatecznych wyników wyborczych. Ale despesze z wieczora mówią o zupełnej klęsce Labour Party, skoro blok narodowy ma szanse uzyskania około 500 mandatów, co da rządowi olbrzymią większość, której nie miał nawet w okresie pamiętnego sukcesu w roku 1924, gdy konserwatyści wyszli z wyborów w sile 417 posłów, uzyskując zdecydowaną większość w Izbie Gmin.

Miarą zaś kompletnego braku zaufania do polityki Partji Pracy jest fakt, że członkowi politycy tej partji z min. Hendersonem na czele przepadli z kretelem w wyborach środowych.

## Jakie znaczenie mają wybory angielskie?

W wyborach r. 1929 socjalistyczna Partja Pracy uzyskała największą ilość mandatów, bo 289 (wobec 152 w r. 1924) gdy konserwatyści zdobyli tylko 260 (wobec 417 w r. 1924). Jakkolwiek laburzyści nie osiągnęli sami większości absolutnej w Izbie Gmin, popierani przez liberałów, zdolali uzyskać rząd w Anglii i prowadzili politykę W. Brytanji przez dwa lata.

Nie było tajemnicą, że już od roku chwiały się te rządy lewicowego eksperymentu, ale konserwatyści nie kwapili się do utracenia władzy socjalistycznej. Nie mieli ochoty na wzięcie na swe barki odpowiedzialności za błąd.

## Prem. Laval u prezydenta St. Zjedn. Hoovera



Pierwsza fotografia z pobytu premiera francuskiego w Ameryce, przesłana przez Atlantyk do Europy drogą radiową. Od lewej strony, małżonka prezydenta Hoovera, Laval i córka premiera francuskiego.

# Z terenu zaciętej walki wyborczej w Anglii

## Zony, córki i dzieci przywodziły kampanji wyborczej

Zadziwiająca jest niezwykle czynna rola, jaką odegrała kobieta angielska w obecnych wyborach. Prawda, że pod tym względem Angielka należy do najbardziej emancypowanych, lecz dotychczas, jeśli jako wyborczynie i kandydatka miała wszelkie prawa wyborcze, rzadziej występowała jako agitatorka.

Zwłaszcza dla polityki nie zastąpi pomocy, z jaką mu spieszy żona i córka. Najlepszym agentem wyborczym premiera była jego córka Isabel Mac Donald, wierna współpracowniczka i entuzjastka swego ojca bez względu na takie lub inne jego przekonania polityczne. Ona to kierowała kampanją wyborczą w Seaham, gdzie kandydatura Mac Donalda wystawiona była na ciężkie ataki. I jeżeli naogół żony górników tego okręgu ławą szły za byłym liderem laburzystów, jest w tem coś niecodzielnego tej przywiązanej do ojca agitatorki, która z oddaniem i zaparciem się siebie musiała „dobre słowo“ od domu do domu.

dy tamtych, w tak trudnej koniunkturze ogólnej.

Gdy jednak widmo bankructwa finansowego stanęło przed obywatelami angielskim, nie czas już był na dalszą pasywność polityczną.

Secesja grupy laburzystów z Mac Donaldem na czele i utworzenie rządu narodowego wraz z grupą prorządowych liberałów i konserwatystami, była objawem patriotyzmu czołowych mężów stanu Anglii.

Poraz pierwszy od niepamiętnych czasów stara spoistość stronnictw angielskich ulega rozproszkowanju. Przypominamy, że do ostatnich wyborów stanęło pięć grup prorządowych, związanych w blok prorządowy (jakby wedle ścisłego wzoru naszego Bezp. Bloku Współpracy z Rządem), a więc konserwatyści, Grupa Labour Party Mac Donalda, Liberalna Grupa Simona, Liberalna Grupa Samuela i niezależni nacjonalści.

Przeciw blokowi „wolnej ręki“, wystą-

piło również pięć grup politycznych antyrządowych, a więc Labour Party z Hendersonem na czele, Grupa liberałów Lloyd George'a, nowa partja neo-konserwatystów Mosleya, niezależni (antyrządowi) i nacjonalści irlandzcy.

## Idea bloku współpracy rządowej zwyciężyła

Instynkt rasy narodu o wielkich tradycjach parlamentarnych odniósł olbrzymi tryumf. Kryzys parlamentaryzmu, którego zmorem jest „wielopartyjnictwo“, został pokonany zdecydowaną wolą koncentracji sił, niezbędnej dlatego, by stworzyć zwartą większość, o którą oparby się silny rząd W. Brytanji.

Jak u nas w Polsce rok temu zwyciężyła ta zasada, by stanąć ponad partjami i uniezależnić parlament od fluktuacji kombinacji liderów drobnych partji i klik, by oprzeć rząd Polską o zwartą większość Obozu Prorządowego, tak samo dziś mimo dziesięciu partji, które stanęły do walki wyborczej, decydującą większość uzyskał w Anglii, blok narodowy, w którym zresztą konserwatyści uzyskali największy procent mandatów.

W ten sposób naród angielski stoczył zwycięską walkę z przesileniem swego parlamentaryzmu i odzyskał siły państwowe w oparciu o rząd, będący emanacją zdecydowanej woli całego narodu.

Zwycięstwo konserwatystów angielskich zaczęło nowy etap odroczenia Anglii z chaosu i impasu polityczno-gospodarczego. Konserwatyści, jako zwołennicy ścisłej współpracy politycznej z Francją, stanowią gwarancję, że IDEA POKOJU I RÓWNOWAGI EUROPEJSKIEJ, OPARTA NA NIENARUSZALNOŚCI TRAKTATÓW POKOJOWYCH, WZMOCNI SIĘ I UTRWALI.

Mrzonki socjalistów angielskich kokietywania Niemców i czynienia im ustępstw kosztem innych państw, przestaną być groźbą dla pokoju świata. W zakresie odbudowy gospodarczej konserwatyści idą do rządu z konkretnym programem, i współpracować będą z innymi państwami nad ratowaniem Europy przed bankructwem i zafamaniem się systemu kapitalistycznego.

Są to korzystne perspektywy dla Anglii, ale i dla nas w Polsce, bo kończą politykę eksperymentów, a prowadzą na drogi polityki spokoju i rozważi. Dr. B.

Londynie i na prowincji imponujące pochody tej młodzieży, przeciągającej ulicami z transparentami portretami kandydatów, chorągiewkami, przy wtórze pieśni patriotycznych.

## PRZYBOCZNA GWARDJA Z BOKSERÓW

Brutalna obecna walka wyborcza skłoniła poza tem wielu „leaderów“ do otoczenia się gwardją przyboczną, złożoną z wysłużonych bokserów, którzy jak cień chodzą za swoim panem i chlebobdawcą. Zwłaszcza nie trzeźwi się bez takiej gwardji pókażać na żadnym z wieców sir Oswald Mosley, twórca nowej partji i który na gruncie angielskim pragnie odegrać rolę Hitlera. Zawsze gorące i burzliwe jego meetingi kończyły się najczęściej walką bokserką wszystkich przeciwko wszystkim.

## MIKROFONY, SAMOCHODY I SAMOLOTY W WYBORACH.

Każda partja korzystała również w możliwie najnowszym zakresie — z współczesnych środków technicznych. Mikrofony i głośniki przetransmitowały nieskończoną ilość mów, radio państwowe mówiło aż do zachrypnięcia. Właściciele samochodów oddali masowo swoje wehikuły do dyspozycji partji rządowych, rozwołując kandydatów na wiece i zwołać wyborców w dniu głosowania.

Napracowały się i samoloty, które wielu mówców i polityków wynajęło, by szybciej przetrzącać się z miejsca na miejsce. Miss Poddie Neils, młoda artystka która nierzad woziła obecnego premiera swoim samochodem, oddała do dyspozycji członków rządu narodowego sześć samolotów turystycznych i dwa razy tyle samochodów.

## Opodatkowanie energii elektrycznej

Do Sejmu wpłynął już projekt ustawy o państwowym podatku od energii elektrycznej.

Według tego projektu państwowemu podatkowi podlega energia elektryczna, pobierana przez poszczególne odbiorców dla celów oświetleniowych oraz dla innych celów, o ile jest mierzona wspólnie z energją dla światła. Podatek 10% wartości zużytej energii. W gminach miejskich, liczących ponad 25.000 mieszkańców, do tak określonego państwowego podatku od energii elektrycznej łącznie z tym podatkiem pobierany będzie dodatek komunalny w wysokości 25% podatku państwowego, który przypada na rzecz tej gminy, w której

mieści się siedziba płatnika. Władze, urzędy, instytucje i zakłady państwowe, przedsiębiorstwa przemysłowe niewydzielone oraz fundusz kwaterunku wojskowego, jak również władze samorządowe z wyjątkiem przedsiębiorstw samorządowych, koleje i poczty zwolnione będą od tego podatku. Do opłacania podatku obowiązuje jest odbiorca. Za podstawę obliczenia podatku służy należność, obliczona przez zakład elektryczny. Dodać nareszcie należy, że według projektu zwolnieni będą od podatku na lat 10 odbiorcy na terenie województw: wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego, starosamborskiego i tarnopolskiego.

# 124 wagony węgla i 3 wagony cukru otrzymało Pomorze z Naczelnego Komitetu na pomoc bezrobotnym

## Odpowiedzmy również szlachetną ofiarnością

Akcja pomocy bezrobotnym rozwija się pomyślnie i jest w pełnym biegu. W sferę jej działania weszło już Pomorze. Dzięki energicznym staraniom p. Wojewody Lamota zorganizowano już daleko idącą pomoc dla bezrobotnych na terenie całego Województwa Pomorskiego. Zabiegi p. Wojewody szły w tym kierunku, aby akcją pomocy bezrobotnym oprócz na zasadzie partiotyzmu lokalnego oraz potrzeb miejscowych. To znaczy, aby pomoc wspierała się na zasadzie wzajemnej ofiarności. Każde poszczególne województwo ofiaruje innym województwom to, czym może dysponować, na czym ewentualnie mu zbywa, oczywiście w granicach swych możliwości.

Ponieważ województwo pomorskie ma charakter wybitnie rolniczy i szczególnie zasobne jest w zakresie produkcji ziemniakami, p. Wojewoda zaproponował Naczelnemu Komitetowi do spraw bezrobocia, aby przejął zaopiarowaną przez rolnictwo pomorskie pewną ilość ziemniaków i przeznaczył je dla województw uprzemysłowionych, a więc uboższych w produkty rolne. Wzaniem za to p. Wojewoda prosił Naczelny Komitet o przydział dla Pomorza artykułu pierwszej potrzeby, którego odczuwamy brak, t. j. węgla kamiennego.

Naczelny Komitet uznając w pełni słuszność tego planu i inicjatywę obywatelską zgodził się chętnie na taką propozycję i przydzielił jako pierwszy kontyngent 1.855 TON WĘGLA NA POMORZE. Równocześnie jak dowiadujemy się Pomorze wysłało dotychczas 14 WAGONÓW ZIEMNIAKÓW i to z pow. grudziądzkiego 5, starogardzkiego 5, powiatu pomorskiego 3, tucholskiego 1.

Trzeba podkreślić, że Naczelny Komitet tak energicznie przystąpił do realizacji tego planu, nie czekając narazie na przysłanie większej ilości ziemniaków z Pomorza i przesłał już na Pomorze 124 WAGONY WĘGLA.

Fakt ten mówi sam za siebie. Nie wątpimy, że pomorskie sfery rolnicze reprezentowane w lokalnych komitetach pomocy bezrobotnym ZROZUMIEJĄ I OCENIĄ W PEŁNI TO OBYWATELSKIE STANOWISKO NACZELNEGO KOMITETU i starać się będą ze swej strony, aby za „zaliczkowo“ dostarczony już węgiel na Pomorze, przesać również skwapliwie dalsze transporty ziemniaków dla swoich współbraci do ośrodków przemysłowych.

Jak się dowiadujemy 1.855 ton węgla przydzielonych ze strony Naczelnego Komitetu dla Pomorza rozdzielono w następujący sposób między nasze miasta: Toruń otrzymuje 18 wagonów, Grudziądz 18 wagonów, Chełmża 9, Chełmno 7, Wąbrzeźno 5, Tczew 6, Czersk 6, Świecie 5, Kartuzy 5, Chojnice 3, Kościerzyna 3, Wejherowo 3, Podgórz 3, Brodnica 3, Nowemiasto 2, Lubawa 2, Kowalewo 2, Gniezno 2, Działdowo 2, Łasin 2.

Powiatowym komitetom do spraw bezrobocia przydzielono jak następuje: w Grudziądzu 6 wagonów, Starogardzie 8, Sępólnie 3, Tucholi 2.

Naczelny Komitet poza tym przyznał za wstawnictwem p. Wojewody oraz z własnej inicjatywy specjalny kontyngent cukru dla Pomorza na dożywianie bezrobotnych w listopadzie i grudniu t. b. Cukier ten PRZYZNANO BEZPŁATNIE W ILOŚCI 28 TON.

Podział tego kontyngentu przedstawia się następująco: Miasta Toruń i Gru-

dziądz otrzymają po 4 tony, Gdynia 3 tony, a wszystkie powiaty wraz z pozostałymi miastami po 1 tonie.

Ta wiele wymowna troskliwość i ofiarności centralnej organizacji społecznej pomocy bezrobotnym wyrażona w tej formie dla Pomorza zasługuje na pełne uznanie. Niewątpliwie, że i Pomorze odpłaci się równą miarą ofiary i troskliwości, odwzajemniając się własną pomocą w

myśl „Czem chata bogata“.

Nie wątpimy poza tym, że społeczeństwo pomorskie w akcji niesienia pomocy bezrobotnym wytyczy wszelkie wysiłki, aby zaopatrzyć rzeszę bezrobotnych w te produkty, jakie są im potrzebne, a których dzięki Bogu na Pomorzu przy dobrej woli nie zabraknie. Na tym posterunku pracy obywatelskiej i samopomocy społecznej nikogo nie może zabraknąć.

## Robotnik obok żołnierza staje do akcji pomocy bezrobotnym

Akcja pomocy bezrobotnym rozwija się na terenie wojska pomyślnie. Do zapoczątkowanej samorządnie akcji przez poszczególne oddziały wojskowe i wytwórnie wojskowe w całym Państwie przystąpiły obecnie centralne instytucje wojskowe, a w pierwszym rzędzie Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Oficerowie M. S. Wojsk na zebraniu w dn. 23 bm. uchwalili jednogłośnie opodatkować się dobrowolnie na rzecz ofiar bezrobocia na okres 6-miesięczny. Podobne uchwały zapadają bądź już zapadły w innych centralach wojskowych, jak Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, Kierownictwo Marynarki Wojennej i t. p.

W związku z tem minister spraw wojskowych wydał następujący rozkaz:

„Akcja wojska na rzecz pomocy dla ofiar bezrobocia, rozpoczęta samorządnie przez oddziały i wytwórnie wojskowe, rozwija się pomyślnie, świadcząc o głębokim, prawdziwie obywatelskim zrozumieniu sytuacji obecnej przez żołnierzy i robotników wojskowych a przede wszystkim przez ich kierowników — ofi-

cerów.

Ostatnio zameldowano mi o dobrowolnem opodatkowaniu się na przeciąg 6 miesięcy wszystkich oficerów, pracujących w M. S. Wojsk. na rzecz pomocy bezrobotnym, jak również nadechodzą podobne meldunki z innych formacji i instytucji wojskowych.

Oceniając wysokie ideowe pobudki tej akcji i wyrażając pełne moje uznanie dla tak pięknie i owocnie podjętej działalności, żywym nadzieję, iż przykład przodujących w tej mierze oddziałów i wytwórni wojskowych, a w pierwszym rzędzie korpusu oficerskiego, podągnie za sobą zgodnie całe wojsko i cały nasz przemysł wojenny.

Żołnierz polski i robotnik polski nie był nigdy obojętny tam, gdzie widział obok siebie głód i niedostatek, a spiesząc z ofiarą swej pomocy rozumiał i rozumnie zawsze, iż jest krwią z krwi i kością z kości społeczeństwa, które w mozołe wysiłku i ofiary buduje swój byt, wierząc w lepszą przyszłość. Minister spraw wojskowych (—) Fabrycy, generał dywizji“

## Stan bezrobocia

Liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 24 b. m. wynosiła 251.304 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (17 bm.) wykazuje bardzo nieznaczny spadek liczby bezrobotnych, mianowicie o 6 osób.

Naogół bezrobocie w ciągu tygodnia sprawozdawczego nie podlegało znacznemu wahaniam; największy spadek zanotowano w Częstochowie (o 157), największy wzrost zaś na Śląsku (o 251).

Zasilki ustawowe w dniu 16 b. m. pobierały 56.845 bezrobotnych.

## Nowy transport złota do Polski

W jednym z ostatnich dni przewieziono samolotami P. L. L. „Lot“ z Wiednia do Polski do różnych banków w Warszawie, Lwowie, Krakowie oraz Brnie znaczniejsze transporty złota, o łącznej wadze 150 kg., wartości około 1 milion zł.

Ogółem w ciągu października przewieziono samolotami komunikacyjnymi do Polski około 250 kg. złota, przeważnie z Anglii.

## Kredyt w Banku Rolnym

Suma kredytu krótkoterminowego w Państwowym Banku Rolnym w miesiącu wrześniu r. b. zwiększyła się w porównaniu do miesiąca poprzedniego o blisko 9 milionów złotych.

Stan kredytu na dzień 1 października r. b. wyniósł 259 milionów zł., podczas gdy na 1-go września stanowił 250 milionów złotych.

## Odbiór złota ze Stanów Zjedn.

W ciągu ostatnich 10 dni września i pierwszych 24 dni października, Stany Zjednoczone sprzedawały zagranicę złota za 748,1 milionów dolarów, z czego złota za 421,3 miliony dol. przelane zostało na rachunki złotowe banków zagranicznych w Ameryce, 327,1 miljn. dolarów zaś wywieziono w efektywnym zlocie za granicę. Eksport złota w tym okresie do poszczególnych państw przedstawiał się w tysiącach dolarów następująco: Francja 268.446, Holandia 31.361, Szwajcaria 14.166, Belgia 9.029, Meksyk 2.334, Niemcy 1.389, Polska 160, Austria 109, Anglia 52, Szwecja 39, Gdańsk 15, Włochy 14, Czechosłowacja 5.

## Zażyle braterstwo centrolewu z międzynarodówką W spiskowaniu przeciw Polsce i jej rządowi

II-ga Międzynarodówka wysłała do Warszawy na proces przeciw II-u prowodyrom centrolewu specjalnego „obserwatora i kontrolera“. Belgijski działacz socjalistyczny, de Brouckere, członek Biura II Międzynarodówki, zasiada w audytorjum i spełnia tę „obserwacyjno-kontrolną“ misję.

Przyjazd jego do Warszawy poprzedził bardzo charakterystyczny incydent. Oto w przeddzień rozpoczęcia procesu, w głównym organie belgijskim II-go Internacjonau „Peuple“ pojawił się gwałtowny atak na rząd polski. Szef Międzynarodówki, Vanderwelde, powtórzył to, co już kilkakrotnie słowem i piórem ujawnił: — że wielce obchodzą go wewnętrzne sprawy państwa polskiego, mimo, iż żaden wybitniejszy polityk polski nie uważałby za taktowne np. wyrażać swych subiektywnych poglądów na polityczne sprawy wewnętrzne Belgii... M. in. „Peuple“ wyraził przypusze-

nie, że zapewne „kontroler“ II Międzynarodówki, p. de Brouckere, nie zostanie dopuszczony na salę, w której rozsądza się winę II działaczy centrolewu. Insynuacja ta okazała się fałszywa. Belgijski działacz socjalistyczny ma możność swobodnie śledzić przebieg procesu.

Ten incydent jest o tyle charakterystyczny, że stanowi ostatnie ogniwo długiego łańcucha „interwencyj“ w sprawy wewnętrzno-polityczne Polski, przedsiębranych przez tych, których właśnie prokuratorja oskarża o knowania wywrotowe i o przygotowanie zamachu. Akt oskarżenia przytacza szereg faktów, z których niezbieżnie wynika, że tacy, wiążące fronde zamachowców z zagranicą, były bardzo liczne i że w knowaniach swych oskarżeni wielce polegali na „interwencji“ i „pomocy“ swych zagranicznych „patronów“. Wszak w „Naprzódzie“ z 17 stycznia b. r. szef II Mię-

dzynarodówki właśnie p. Emil Vanderwelde oświadczył wręcz, że „zagranica posiada z pierwszej ręki materiał w sprawie polskiej sytuacji wewnętrznej“. Wszak berlińska centrala „Międzynarodowego Związku Robotników Drzewnych“ pisała 13 listopada 1930 r., że otrzymuje ona „sprawozdania“ z Polski i że „liczy na stałe informowanie o dalszym rozwoju spraw w Polsce“. Wszak wobec delegacji angielskich górników w Krakowie inny z dzisiejszych oskarżonych p. Lieberman — jak to stwierdza akt oskarżenia — „zaatakował w bezprzykładny sposób rząd polski, wyrażając się o nim z pogardą i nienawiścią i zapowiadając rychłe obalenie go przez proletarij“.

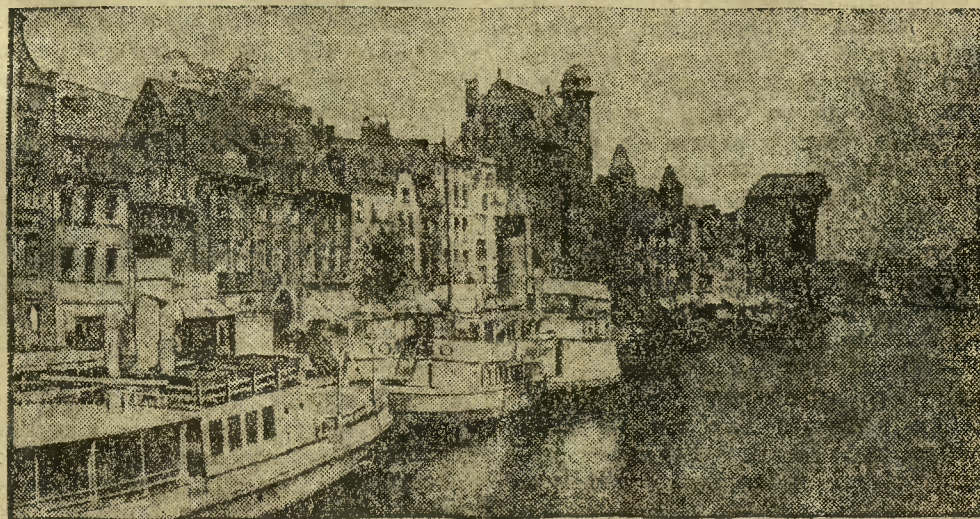
Oto kilka zaledwie przykładów tej działalności „informacyjnej“.

Istnieją oczywiście — jeśli się porusza temat stosunku „centrolewu“ do zagranicy — jeszcze o wiele grubsze wykroczenia, niżli samo informowanie zagranicy. Już np. sama uchwała „centrolewu“, powzięta 29 czerwca 1930 w Krakowie, oświadcza, że w razie udania się zamachu „zobowiązania wobec zagranicy nielegalnego rządu nie będą uznane“, — lub oświadczenie prezesa CKW PPS Bartlickiego, wypowiedziane 17 sierpnia 1930 w Skarżysku, „ŻE NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM PPS. BĘDZIE STARAĆ SIĘ PRZESKODZIĆ RZĄDOWI W POŻYCZCE“, — to fakty, których zbrodniczości nie trzeba chyba udowadniać.

Przypomnijmy sobie wystąpienia takich tuzów socjalizmu i II międzynarodówki Vanderweldę, Bluma i Adlera, w których to wystąpieniach już nie tylko rząd polski, ale PAŃSTWO POLSKIE BYŁO PRZEDMIOTEM ATAKU. Często też owe publicystyczne wyskoki szły tak daleko, że domagały się... rewizji granic naszego państwa...

Taka jest więzanka faktów, bezpośrednio wynikłych z akcji przywódców „centrolewu“. Fakty te, mówiące o współpracy centrolewu z czynnikami obcymi, bynajmniej nie na korzyść wychodzące interesów naszych, potwierdził swoją obecnością „obserwator“ z ramienia Międzynarodówki Brouckere na procesie przeciw przywódcom centrolewu.

## Przedwczesna radość Niemców



Wczorajsza wiadomość o decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, który w sprawie skarg gdańskich o rzekome uposzczanie portu gdańskiego przez Polskę na rzecz Gdyni przychylił się do żądań gdańskich, wywołał w Niemczech wielkie zadowolenie. Niemcy podkreślają, że przez decyzję tą kończy się wreszcie walka konkurencyjna między Gdynią a Gdańskiem. Ze swej strony musimy stwierdzić, że o walce takiej wogóle nigdy nie było mowy i, że decyzja Wysokiego Komisarza nie wiele zmieni dotychczasowy stan rzeczy. Sprawy równomiernego rozwoju obu portów pójdą swym normalnym torem. Powyższy widok na port gdański.

## Dom opieki społecznej w Gdyni

Komisariat rządu m. Gdyni przekazał nam w dniach najbliższych oddziałowi gdańskiemu Polskiego Czerwonego Krzyża obszerny teren pod budowę nieruchomości.

P. C. K. zamierza wnieść na tym terenie nowocześnie urządzone „Dom Opieki Społecznej“. Ostateczna decyzja w tej mierze zapadnie w najbliższym czasie.

# Lemoniada z mikroobami i zardzewiałe widelce

## Trzy obrazki z raju bolszewickiego

„Krasnaja zwiezda“ jest pismem oficjalnym armji sowieckiej. To, co się w niej pisze to nie są, jak powie nasz domorosły bolszewik czy domorosły G. B. Shaw „kalumnje burżuazyjnych dzienników“. To co się w niej czyta winno zaciekawie niejednego z naszych „domorosłych“.

Najpierw humor:

„W dywizyjnej kooperatywie:

— Towarzyszu, butelkę lemoniady!

— Za 47 czy za 35 kopiejek?

— A co za różnica między nimi?

— O, różnica jest! Tej za 35 kopiejek lekarz zakazał sprzedawać — znalazł w niej mikroby pod mikroskopem.

— Po co mikroskop do tego? Golem okiem widać, że w butelce pełno bota; dziwne, że sprzedajecie taką lemoniadę.

— Z zarządu żaden zakaz nie nadszedł, a bez tego cóż! Kazali sprzedawać, to sprzedajemy. Ty pij albo nie pij, to twoja prywatna sprawa.

— Moglibyście choć ogłoszenie wywiesić — „Ostrzeżenie — lemoniada za 35 kopiejek niebezpieczna dla zdrowia“.

— Z zarządu polecenia nie przysłali. Jak przyjdzie — ogłoszenie wywiesimy“.

„W stołowni N pułku lotniczego za bufetem na tle malowniczych słoików ze szczerstwialemi piernikami i talerzy, z niepachnącymi śledziami, siedzi majestatycznie zarządzający i czyta gazetę. O bufet, jak o skałę, rozbijają się fale oburzenia.

— To skandal! Dlaczego noże zardzewiały?

— Dlatego, że nie ooczyszczono. Za mały mam etat, żeby po każdym jedzeniu kazać czyścić noże i widelce, a w dodatku — tu nie burżujski bankiet.

— A dlaczego talerze myją w brudnej wodzie?

— Dziękujcie Bogu, że i tak myją — wody brak, a w dodatku woda to dla nas towar deficytowy“.

### PERM NIE MA HUMORU.

Zato korespondent „Czerwonej Gwiazdy“ z Permu nie ma równie niefrasobliwego usposobienia.

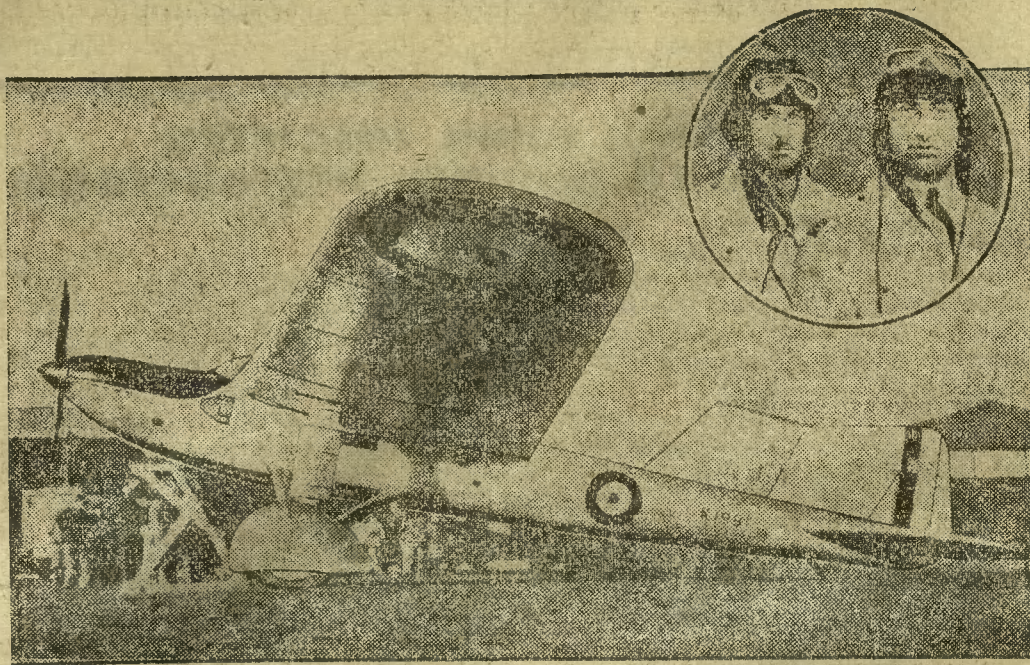
„Nie dziwnego, że jeśli w garnizonie ilościowo wyżywienie nie odpowiada wykonywanej pracy a jakościowo jest wstrętne, że higiena urąga najelementarniejszym zasadom, to na manewrach jest jeszcze gorzej.

I szwadron N pułku kawalerji pełnił służbę ubezpieczającą przez okrągłą dobę i przez ten czas nie otrzymał wyżywienia, choć nie było żadnych przeszkód przez niedbalstwa. W tym samym pułku, podczas akcji, tabor żywnościowy, zapomniany został w tyle, a nie mając odpowiednich rozkazów i marszrut, tak długo błądził, że pułk dostał obiad dopiero o godzinie 23-ej.

Nie lepiej jest i z koniami. Oddziały, wychodzące na całodzienne ćwiczenia, często nie biorą z sobą obroku południowego, tak że konie, obrokowane rano, są bez furaju do wieczora. Nie może być inaczej, jeśli dowódcy, zamiast zająć się swojimi oddziałami, lwią część czasu tracą na bezpłodne konferencje. —

Zamiast pracy — posiedzenia — skarży się korespondent z 242 pułku. Jest ich tyle, że wprost niema czasu zająć się czemkolwiek, a w rezultacie ćwiczenia bojowe nie są bez ćwiczeń wstępnych, zarządzenia mają charakter papierowy, oderwany od twardej rzeczywistości życia w oddziałach“.

## Lot dookoła świata bez lądowania



Powyżej widzimy nowy, olbrzymi samolot lotników angielskich Seyforda i Betta, którzy na aparacie tym chcą dokonać lotu dookoła świata bez lądowania. Pierwszy lot próbny ma się odbyć już w najbliższych dniach na przestrzeni Kairo—Kapsztat. Lot dookoła świata bez lądowania, gdyby się powiódł, byłby istotnie niezwykłym wprost fantastycznym rekordem w dziedzinie lotnictwa.

# Złota twierdza Stanów Zjednoczonych

## Dwadzieścia podziemnych sal napęcznionych złotem

Jedno z pism amerykańskich podaje ciekawy opis o olbrzymich rozmiarach składach podziemnych, gdzie są przechowywane zapasy złota skarbu amerykańskiego.

### STAŁOWY GRÓB.

Na głębokości 40 metrów pod gmachem Federal Bank w podziemiu wydrążonym w skałe znajduje się „złota twierdza“, do której można się dostać tylko przy pomocy stalowej windy kierowanej przez technika znajdującego się w podziemiach. Gdy drzwi windy są zamknięte odczuwa się wrażenie, jakgdyby się było w stalowym grobie. Podczas jeżdżenia nie odczuwa się zupełnie ruchu windy i tylko

głos wydobywający się z mikrofonu objawia, że się jest u celu swej podróży.

„Złota cytadela“ podzielona jest na 20 podziemnych sal, a każda z tych zawiera złoto wartości kilkudziesięciu milionów dolarów. Na stalowych półkach są poukładane kawałki złota, które robią wrażenie książek w złoto oprawnych. W kilku salach przechowywane jest złoto w monetach. I tu też ten drogi metal poukładany jest na półkach, a nie w workach.

Dla zabezpieczenia podziemnego skarbu zastosowano najnowsze środki, jakimi rozporządza nowoczesna technika. Główne wejście może być w jednej sekundzie zamknięte sta-

łową płytą przy pomocy elektryczności, również i wejścia do poszczególnych sal są mentalnie zamknięte stalowymi przegrodami. Tajemnicę uruchomienia tej maszyneryi zna tylko dwóch ludzi w całej Ameryce, którzy się ze sobą nie znają i nie komunikują.

Niezależnie od tego podziemie jest strzeżone przez setki dozorców z rewolwerami w ręku. W podziemiach znajdują się magazyny z żywnością, których zapas wystarczy na dwa tygodnie wyżywienia strażników, na wypadek oblężenia przez bandytów amerykańskich, którzy mają ustaloną sławę na całym świecie.

J. O. CURWOOD.

# Dolina ludzi milczących

Powieść

3) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

— Skończyliśmy panowie! — rzekł.

Obecni zaczęli wychodzić; dziewczyna uciekła pierwsza, zdenerwowana do najwyższego stopnia ponurą sceną w jakiej musiała uczestniczyć. Inspektor był ostatni. Cardigan zawałał się w progę, jakgdyby chciał pozostać, lecz inspektor niecierpliwie machnął nań ręką i sam zamknął drzwi pokoju. Kent na sekunde jeszcze ulowił oczy zwierznika i aż się z wrażenia wzdrygnął. Kedsty miał w źrenicach nie tylko wyraz grozy, lecz ponadto wyraz zabobonnego leku.

Chwila była niezaprzeczenie ponura, mimo to Kent uśmiechnął się leciutecznie. Wiedział, że zgodnie z nakazem prawa, Kedsty poleci teraz sierżantowi O'Connor ustawić pod jego drzwiami posterunek zbrojny. Fakt, iż obwiniony lada chwila umrze, nie zmieniał w niczem regulaminu. A Kedsty był szalonym służbistą. Po przez drzwi zamknięte Kent słyszał niewyraźne głosy. Jakies kroki oddalały się i cichły. Rozróżniał ciężki

tupot wielkich nóg O'Connora. O'Connor zawsze butami clapał, nawet na szlaku.

W tem, po cichu drzwi się otworzyły i wszedł Ojciec Layonne, misjonarz. Kent wiedział zgóry, że tak będzie, gdyż serce Ojca Layonne nie uznawało żadnych przeszkód prawnych. Wrócił zatem, siadł obok Kenta, ujął jedną z jego rąk i mocno utulił w swoich. Dłonie misjonarza mało przypominały pieszczone ręce kleru; były spracowane i twarde, lecz jakże miękkie jednocześnie, jak pełne współczucia i dobroci.

— Tak mi żal, chłopcze — szepnął — Tak mi okropnie żal...

Coś podeszło Kentowi do gardła, lecz nie była to krew, którą od rana z warg ocierał. Palce jego zwróciły uścisk. Potem, ruchem głowy wskazał leżącą za oknem panoramę: migotliwą wstęgę rzeki i zielony wał boru.

— Ciężko pożegnać się z tem wszystkim, ojczyste! — rzekł — Lecz wolalbym o tej sprawie nie mówić. Nie boję się zresztą. Co za różnica umrzeć prędzej, czy później, czyż to da-

wno jak ojciec był małym chłopcem? — Nieraz zdaje mi się, że wczoraj...

Twarz Kenta pojaśniała. Uśmiechnął się tym swoim miłym, pogodnym uśmiechem, który oddawna podbił serce misjonarza.

— W ten sposób właśnie patrzę na życie, ojczyste. Wczoraj, dziś, jutro — cała egzystencja się z tego składa. Ale, czy ojciec myśli, że to co zeznałem wystarczy, by uwolnić Sandy Mac Triggera?

— Z pewnością. Zeznania twoje przyjęto jako spowiedź przedśmiertną.

Z nich dwu misjonarz zdradzał obecnie większe zdenerwowanie.

— Są pewne sprawy, mój synu... pewne rzeczy, które byś może chciał załatwić. Czy nie pomówimy o nich teraz?

— O czem?...

— O twojej rodzinie, na przykład. Pamiętam, wspominałeś mi kiedyś, że nikogo bliskiego nie masz. Może się jednak ktoś znajdzie...

Kent przecząco ruszył głową.

— Nie mam nikogo. — rzekł — Od lat dziesięciu ojcem, matką i do mem był mi las.

— Muszą być jednak jakieś sprawy osobiste. Czy nie zechciałbyś mi ich powierzyć?...

## Djeta Hioba

Bezsolna djeta, stosowana dzisiaj przy gruźlicy i chorobach skórnych, nie jest de facto nowością: już 2 i pół tysiąca lat temu stosował ją biblijny Hiob. Hiob chorował na wrzody i wysypkę łuszczaczą się, całe ciało miał pokryte ranami. Zaraził się Hioba dzieci, które pomarły, stracił cały majątek. A jednak wyzdrowiał, stał się znowu zamożnym, założył nową rodzinę. Jak się Hiob leczył, o go uzdrowiło, o tem informuje Biblia, podając, iż skarżył się on na niesmaczne pokarmy, które dostawał bez soli. Nie doszło tylko do nas, kto leczył Hioba i kto był tym pierwszym wynalazcą metody leczenia diety bezsolnej.

## Kryzys w Hollywood

Hollywood przestało już być zaczarowanym ogrodem Hesperyd, gdzie na drzewach rosła złota jabłka. Mroźny powiew kryzysu sięgnął i tu. Następują masowe redukcje, które nie oszczędzają nawet gwiazd: zredukowano np. Menjou, obcięto pensję Grety Garbo z 10 na 8.000 dolarów tygodniowo, 17 mniejszych atelier filmowych zamknęło swe podwoje, studio stoją pustkami. Jeszcze rok temu produkcja Hollywoodu sięgała cyfry 350 wielkich i 500 małych filmów, dzisiaj znalazła ona do półowy. Rok temu produkowano za 200 milionów dolarów, dzisiaj — za 100 milionów.

## Ludożercy na filmie

Kapitan Walter Summers, angielski reżyser filmowy, sprowadził do Londynu ze swej podróży do Afryki Zachodniej dwóch autentycznych ludożerców, których trenuje obecnie przy nakręcaniu filmu p. t. „Timbuktu“. Ludożercy są, jak twierdzi reżyser, ł. łagodni, posiadają duże zdolności aktorskie i poczucie humoru. Wszystko będzie dobrze, o ile tylko przed ukończeniem filmu aktorzy nie zjedzą żywcem — reżysera.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Uśmiech Ojca św. na fali eteru

## Belinograf na radiostacji watykańskiej

W sobotę w radiostacji watykańskiej zainstalowaną została radjofotografia (belinograf) przy osobistym współudziale Ojca św. Specjalny korespondent paryskiego „Matin'a“ tak opisuje tę inaugurację:

Najlepsze portrety Ojca św. nie potrafią oddać tej żywości spojrzenia i tej szybkości gestów, które cechują Piusa XII. Miałem sposobność przebywać przez godzinę z Papieżem w radiostacji Watykańskiej i sądzę, że żaden z dziennikarzy nie widział Go i nie słyszał mówiącego po francusku tak długo.

### W RADJOSTACJI WATYKAŃSKIEJ.

Przybywamy aby zażyć rozrywki naukowej! — oświadczył Ojciec św. przechodząc p. Edwardowi Belin (twórcy belinografu), i pobłogosławiwszy otoczenie, wśród którego znajdował się m. innymi kardynał Pacelli i ambasador Francji de Fontenay skierował się do belinografu. Ustawiono tam ciężki fotel.

— Zabierzcie ten fotel — powiedział Ojciec św. — chcę widzieć co się dzieje, a nie być odwrócony plecami!

Gdy Papież mówi po francusku, posługuje się dwoma metodami: jeśli mówi mało — szuka słów, jeśli dużo — idzie prosto do celu, a gdy braknie mu francuskiego wyrazu zastępuje go włoskim. Słowa płyną cicho, lecz wyraźnie... silnym akcentem włoskim...

Fotel został usunięty. Trzeba sobie wyobrazić przez chwilę białą postać Ojca św. w ciężkim kapeluszu czerwonym ze złotem wśród tych dekoracji klinicznych, między lampami o trzech elektrodach, reostatami, woltmetrami, akumulatorami...

Papież chce widzieć. Oddaje swój kapelusz jednemu z monsignorów, rozpina płaszcz i, biorąc w obie ręce łańcuch pasterskiego krzyża słucha uważnie Edwarda Belina.

— Zasada emisji... mówi Belin... Papież słucha, przytakuje, gdy czasem jakiegoś słowa nie rozumie pochyla się ku ojcu Gianfranceschi dyrektorowi radia watykańskiego.

Lecz oto zbliża się do aparatu, dotyka go, kręci i zwraca się do p. Masson inżyniera i p. Coigniau operatora, poczem przerywa wykład Belin'a.

— Tak widzę, odbiornik odsyła światło wstecz!

### APARAT DZIAŁA.

Belin mileczy. Ambasador Fontenay zbliża się do Papieża:

— Pan Belin szukał tego przez 25 lat! Ojciec św. uśmiecha się, a wynalazca mówi dalej: **Wasza świętobliwość ukoronowała moją karierę, przyjmując ten aparat. Na to Papież puszcza swój łańcuch i żywo gestykuluje rękami: Ho, ho — powiada — pan szybko kładzie koronę na swej karierze! proszę, dalej!**

Aparat działa. Rejestruje orędzie kardynała Verdier i fotografuje.

— Uważam to za zachwycające — mówi Pius XI — że można tak rozkazywać materji. **Co za zwycięstwo nad maszyną!**

— To kwestja woli — mówi Belin.

— Nie. To kwestja cierpliwości!

Czas mija. Rachowano na 20 minut, tymczasem dobiega godzina.

### BELIN I EDISON.

— Odkrycie pana Belin — mówi ambasador Fontenay, szczęśliwy z miejsca zajętego przez Francję w Watykanie — jest owocem bardzo długich studiów. Edison poddawał się wyłącznie intuicji.

— Nie — odpowiada Papież — on miał to, co wamien posiadać każdy człowiek nauki: **wiarę w eksperyment.** Edison pisał do nas dwa razy. To był zabawny wielki człowiek: Adresował: Jego świętobliwość Pius XI namiestnik Chrystusa!

Po chwili następuje transmisja na cały świat fotografii z inauguracji belinografu.

Będziemy transmitować — zapowiada Belin.

— En avant (naprzód) na Paryż! — mówi papież.

Aparat nadaje nagle, i dźwięczy:

— **SLYCHAĆ FOTOPRAFJĘ!** — rzucą uwagę Ojciec św. Potem, rozmawiając o nauce opowiada, jak pewnego razu był na kongresie uczonych w Medjolanie, gdzie wyrażano opinie, że człowiek nigdy nie będzie latał w atmosferze. W parę miesięcy potem Delagrange dokonał pierwszych lotów w tym samym Medjolanie.

— Nie jest się nigdy szaleniem w nauce! Uśmiech papieża pochwycony przez belin-

nograf obiega cały świat. Po półtorej godzinie Pius XI opuszcza radiostację, mówiąc do wynalazcy:

To wspaniałe! I harmonizuje doskonale z całością, którą mi zbudował Marconi.

Kłękamy. Papież wznosi rękę: — Wszystkie moje błogosławieństwa dla wszystkich — i opuszcza studio.

### CZARNI WYCHOWANKOWIE.

We drzwiach spotyka czarnych wychowanków swego Seminarjum Etyopskiego, zatrzy-

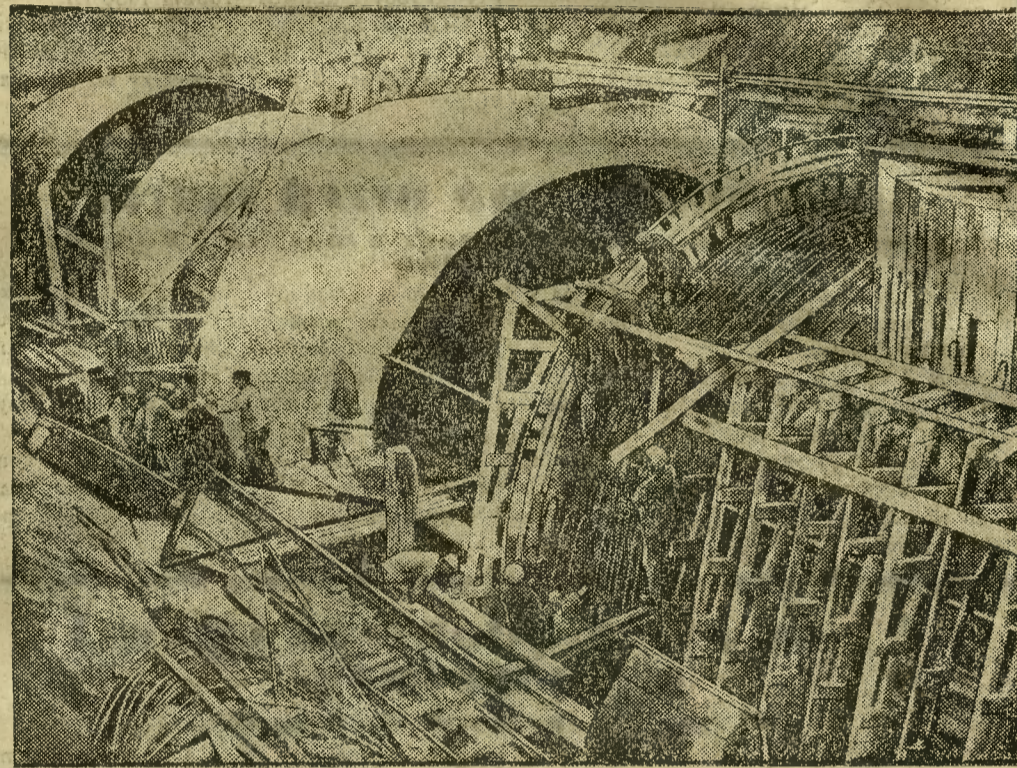
muje się przy nich i gładzi ich wehiste głowy. W dziesięciu hebanowych twarzach błyszczą entuzjastyczne oczy. Papież pyta ich o imiona.

— Abraham — odpowiada jeden.

— Już gdzieś słyszałem to imię! — twierdzi Pius XI.

Raz jeszcze błogosławi i wsiada do samochodu. Ten, który na stolicy Piotrowej najbardziej interesuje się wszystkim, co na świecie się dzieje, a który wierzy jedynie w trwałość rzeczy wiecznych!

## Tunel pod Skaldą



W pobliżu Antwerpii buduje się obecnie olbrzymi tunel pod rzeką Skaldą dla pieszych i pojazdów. Powyżej olbrzymie rury betonowe, które składa się na brzegu rzeki.

## Marsz na Berlin projektują znowu hitlerowcy

Na obszarze republiki anhaltkiej odbyły się wybory do reprezentacji gminnych oraz sejmików powiatowych. Wybory przyniosły decydujące zwycięstwo partji hitlerowskiej. W porównaniu z ostatnimi wyborami do Reichstagu ilość głosów oddanych na listy hitlerowców wzrosła o 75 proc., miejscami o 100 proc. W Dessau, stolicy kraju, hitlerowcy uzyskali 15 mandatów, dotychczas nie mieli żadnego.

Wyniki wyborów, przeprowadzonych w ostatnich czasach w poszczególnych krajach związkowych, stwierdzają, że hitlerowcy przy nowych wyborach do Reichstagu podwoić mogą obecną ilość swych mandatów. Łącznie ze stronnictwami prawicowymi hitlerowcy rozpo-

rządać będą mogli w nowym Reichstagu absolutną większością 290—300 mandatów.

Znamienne na tem tle brzmią doniesienia „Welt am Montag“ o tem, że hitlerowcy rozpoczynają przygotowania do nowego „marszu na Berlin“. Od szeregu dni ściągają w okolicę Berlina większe oddziały szturmowe.

Dotychczas przybyło około 2.000 ludzi, którzy są połowo wyekwipowani i uzbrojeni. W kilku gminach znajdują oni poparcie tamtejszych władz, które dostarczają im kwater. Nocami odbywają się ćwiczenia połowe, nawet z użyciem karabinów maszynowych. Wszystkie gościńce i drogi leśne w promieniu kilkudziesięciu klm. od Berlina zaopatrzone są specjalnymi znakami „kanciastego krzyża“ (znak hit-

# W mackach kryzysu i konjunktury światowej

## Kształtuje się nasza sytuacja gospodarcza

Institut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje ogólną sytuację gospodarczą:

Konjunktura światowa, między innymi po wstrząsie wywołanym spadkiem funta angielskiego, odznacza się dużą chwiejnością. Zaostrenie kryzysu finansowego odbywa się w Stanach Zjednoczonych, wzrost objawów kryzysowych zauważyć można i we Francji, gdzie dotychczas poziom produkcji był tylko nieznacznie obniżony, obecnie zaś redukcja wytworzenia odbywa się w dość silnym tempie. Kryzys światowy zaczyna odczuwać również i Rosja Sowiecka, której eksport maleje, skutkiem kurczenia się rynków zbytu, co wywołuje obawy trudności w spłacie zobowiązań za towary importowane. Czynniki powyższe działają w kierunku zmniejszenia obrotów handlu światowego.

Sytuację w Polsce cechuje dość znaczna odporność czynników zależnych od rynku wewnętrznego. Nie da się jeszcze ocenić rozmiarów ujemnych skutków zawieszenia waluty złotej w szeregu państw, co utrudniło walkę

konkurencyjną eksportu polskiego i zmniejszyło jego rentowność. Naogół jednak skutki tych zarządzeń mają dotychczas raczej charakter lokalny i nie dotyczą całokształtu gospodarstwa społecznego. Zdecydowana polityka utrzymania równowagi budżetowej znosi niebezpieczeństwo inflacji, co jest dodatnim momentem w ogólnej sytuacji gospodarczej.

**NAPIĘCIE NA RYNKU PIENIĘŻNYM TRWA NADAŁ.** Banki zmniejszyły swoją działalność kredytową, zaznaczył się natomiast pewien nacisk na Bank Polski. Istniejące w dalszym ciągu obawy inflacji działają w kierunku ograniczenia ogólnej działalności gospodarczej, pogarszając stan wypłacalności.

W wyniku procesów deflacyjnych (w Polsce i na rynku światowym) ceny spadały, co jeszcze bardziej podkreśliło rozbieżność ruchu cen na wolnym rynku, (które się obniżyły), i niezmiennych cen skartelizowanych. W październiku ujawniła się mocniejsza tendencja na rynku zbożowym.

**ROZMIARY PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ** uległy zmniejszeniu w zakresie produk-

## „Miesiąc Propagandy Śląska Związku Obrony Kresów Zachodnich“

1 IX. 1931—30 XI. 1931

pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego oraz Pana Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Komitet Honorowy stanowią: P. Premier Aleksander Prystor, p. min. Bronisław Pieracki, p. min. Janusz Jędrzejewicz, p. min. gen. Ferdynand Zarzycki, p. min. Alfons Kuehn, p. min. Ignacy Boerner, p. marsz. Kazimierz Świtalski, p. marsz. Władysław Rączkiewicz, wojewoda Michał Grażyński, prezes Stanisław Bukowiecki, gen. Roman Górecki, inż. Czesław Klarnier, inż. Eugenjusz Kwiatkowski, patron Włodzimierz Seydlitz.

Celem „Miesiąca Propagandy Śląska“ jest:

- 1) Danie wyrazu pełnej jednolitości Śląska z całością państwa i narodu polskiego,
- 2) Uczenie dziesięciolecia walki o wyzwolenie Śląska oraz powrotu części odwiecznie polskiej ziemi do Ojczyzny,
- 3) Pogłębienie znajomości spraw śląskich oraz znaczenia Śląska dla Polski,
- 4) Przypomnienie społeczeństwu potrzeb i niedoli ludności polskiej Śląska Opolskiego.
- 5) Zebranie funduszy na pracę polską na Śląsku.

### O b y w a t e l e !

Śląsk to potęga Polski, to skupisko twórczej energii, ośrodek nocy państwowej, odwieczna siedziba twardego ludu polskiego. Umiejącego dawać ofiarny i bohaterski wyraz swojej miłości Polski, to wielka szkoła pracy, kuźnica lepszej przyszłości.

Obywatele! Przyjmujecie czynny udział w pracach „Miesiąca Propagandy Śląska“, uczęszczajcie na akademje, manifestacje, obchody, wykłady, składajcie ofiary na rzecz pracy polskiej na Śląsku, dawajcie czynny wyraz swej roli swoich uczuć w stosunku do prastarej, piastowskiej ziemi śląskiej i jej bohaterskiego ludu.

### Prezydium Komitetu Organizacyjnego:

Dyr. Bronisław Hełczyński (przewodniczący), prezes Henryk Gruber, dr. Ignacy Nowak, (zastępcy przewodniczącego), dr. Stanisław Kudlicki, Mieczysław Załuski (sekretarze), min. Józef Kożuchowski, dyr. Roman Starzyński, dr. Maksymilian Wilimowski z Katowic, starosta Jan Wysłenda z Rybnika (członkowie Komitetu).

### Komitet Wykonawczy:

Dr. Juljusz Trzeński, ks. prałat Ignacy Czechowski, inż. Franciszek Bąkowski, dr. Roman Konkiewicz, dyr. Mieczysław Korzeniowski, dr. Ignacy Nowak.

lerowców) na drzewach przydrożnych, które służyć mają jako drogowskazy na wypadek marszu na Berlin. Władze policyjne tolerują akcję hitlerowską i zezwalają na ćwiczenia nocne, które niepokoją poważnie ludność.

Aktywność stahelmowców i hitlerowców w ostatnich czasach wskazuje, iż istotnie przygotowują się w Niemczech rzeczy wielce niepokojące. Groźny nastrój wśród mas robotniczych rozjarzanych ciągłymi redukcjami płac, może się stać dla skrajnych żywiołów doskonałym podłożem dla ich planów wyrotowych.

Na rynku pracy, skutkiem wcześniejszego zakończenia sezonu budowlanego, liczba bezrobotnych robotników pozostawała bez zmiany, podczas gdy normalnie bezrobocie we wrześniu naogół jeszcze się zmniejsza.

Notowany ostatnio spadek cen nierogacizny, oraz trudności, piętrzące się przed naszym eksportem hodowlanym, w związku z ciężką sytuacją finansową głównych krajów importujących, wpłynęły na dalsze pogorszenie się położenia warsztatów rolnych. Nieznaczne polepszenie się ceny zboża jedynie w nie wielkim stopniu odbiło się na ogólnej sytuacji wsi. Położenie finansowe wsi uległo wyraźnemu pogorszeniu, wyrażającemu się w poza sezonowym wzroście protestowanych weksli.

# Proces „brzeski“ w Toruniu

Sąd Okręgowy skazał red. „Gazety Bydgoskiej“ na 2 mies. więzienia.

W toruńskim Sądzie Okręgowym odbyła się w dniu wczorajszym, na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora, rozprawa apelacyjna, w głosnej swego czasu sprawie „Gazety Bydgoskiej“, przeciwko red. odpow. tego pisma **Kazimierzowi Malysze**, skazanemu wyrokiem Sądu Grodzkiego z dnia 12 września br. na 3 tygodnie aresztu.

Sąd Grodzki w wyniku przeprowadzonej rozprawy uznał oskarżonego Malyszę winnym wykroczenia z § 360 ust. karnej (ciężki wybrzyk).

Od wyroku tego zgłosiła prokuratura apelację, dowodząc, że czynu, jakiego dopuścił się oskarżony Malysza przez umieszczenie inkryminowanego artykułu (Nr. 103 „Gazety Bydgoskiej“ z dnia 21. VII. 1930 r.) „Zdziczenie moralne“ został błąd nie zakwalifikowany przez Sąd w I instancji jako występki z § 360, albowiem są tam znamiona przestępstwa z § 131 k. k. — oszczerstwo poniżanie urzędów państwowych względnie zarządzeń zwierzchności.

Rozprawa wczorajsza nie wywołała żadnego zainteresowania. Ławy dla publiczności, mimo iż wstęp na salę rozpraw był wolny i dostępny dla wszystkich, świeciły pustkami.

Trybunałowi przewodniczył prezes S. O. Chodecki, jako wotanci zasiadał sędziowie: wiceprezes S. O. Lipiński; sędzia S. O. Kłodnicki. Oskarżał wiceprokurator S. A. Bienkowski, oskarżonego bronił adwokat **dr. Ossowski i Stypulkowski** z Warszawy.

## PRZEBIEG ROZPRAWY.

Po przeczytaniu sprawozdania z przebiegu procesu I instancji przewodniczący zwraca się do oskarżonego z zapytaniem:

— „Czy oskarżony przyznaje się, że do puścił do umieszczenia artykułu?“

— Osk.: „Tak“.

Po odczytaniu całego artykułu „Gazety Bydgoskiej“ p. t. „Zdziczenie moralne“ obrona ponawia swój wniosek, zgłoszony w czasie rozprawy w I instancji o powołanie świadków. Obrona wnosi o powołanie jako świadków więźniów brzeskich, ponadto o powołanie gen. Konarzewskiego, na okoliczność wydane przez rozkaz w sprawie brzeskiej oraz postać Norberta Barlickiego, ponadto o dołączenie do sprawy wywiadów Marszałka Piłsudskiego, regulaminu więziennego oraz artykułu „Gazety Polskiej“, na który to artykuł był niejako odpowiedzią inkryminowany artykuł „Gazety Bydgoskiej“.

Wnioskowi obrony uzasadnił mec. Stypulkowski, przyczem w przemówieniu swoim puścił się na fale frazesów. Przewodniczący zmuszony był zwrócić uwagę:

— „Proszę się nie powtarzać i w kółko nie powtarzać tych samych frazesów“.

Z kolei zabrał głos prokurator, który wniosł, po dłuższym uzasadnieniu, o odrzucenie wniosków obrony.

Po naradzie Sąd ogłosił uchwałę, odrzucając wnioski obrony.

## PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prok. Bienkowski, który na wstępie oświadczył, że wyrok I instancji niewłaściwie twierdził, że w art. oskarżonego mieściła się jedynie ocena sprawy brzeskiej, a nie było stwierdzenia faktów. Prokurator w dalszym ciągu wywodził, że w dług orzecznictwa Sądów Rzeszy i Sądu Najwyższego nawet w ocenie pewnych zjawisk może mieścić się stwierdzenie faktów. W szczególności stwierdzeniem faktu w artykule inkryminowanym jest, „że istniały jakieś nakazy czy rozkazy zwierzchności, mające na celu nie dobro publiczne, lecz płynące z niskich moralnie pobudek, mianowicie ze zwyrodnienia i zdziczenia moralnego, a dotyczące niewłaściwego i okrutnego obchodzenia się z więźniami w Brześciu“. Dalej prokurator powołuje się na szereg faktów notorycznie znanych, że więzieniu niektórych polityków w Brześciu po dyktowane było nie jakimś „niskim“ poukładkami, lecz było koniecznością państwa, mającą na celu sflumienie w zarodku wszelkich prób zamachu stanu i uniknięcia w ten sposób rozlewu krwi. Oskarżony musiał mieć świadomość tego, że fakty podane przez niego są zmyślone. Podobne artykuły dawały żer propagandzie wrogiej Polsce, która opierając się na podobnych sformułowaniach prasowych, wydała specjalną

broszurę o Brześciu, kolportowana nawet w Genewie, w chwili dla Polski na terenie Ligi Narodów bardzo krytycznej.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca mec. Ossowski, który wygłosił długie, monotonne przemówienie, daleko odbiegające od tematu. Drugi obrońca mec. Stypulkowski wygłosił, podobnie jak mec. Ossowski przemówienie naszkicowane politycznymi wycieczkami w stylu wystąpienia opozycyjnych.

W konkluzji swych wywodów obrona wnosiła o uniewinnienie oskarżonego. Również oskarżony w ostatnim słowie prosił o uniewinnienie.

## WYROK.

O godz. 12,30 sąd udał się na naradę. poczem o godz. 13,15 ogłosił wyrok, w którym uchylił zaskarżony wyrok Sądu

Grodzkiego w Toruniu z dnia 11 września br. i skazał oskarżonego **Kazimierza Malyszę** na 2 miesiące więzienia, 15 zł. opłat sądowych oraz koszty postępowania, uznając go winnym występkę z artykułu § 131 k. k. i art. 20 ustawy prasowej za zamieszczenie na łamach czasopisma „Gazety Bydgoskiej“ art. p. t. „Zdziczenie moralne“. Sąd dopatrzył się w tym czynie chęci rozszerzenia faktów zmyślonych lub przekręconych skierowanych przeciw urzędom państwowym.

Poza tem po myśl. § 40 i 41 k. k. orzekł sąd konfiskatę owego numeru „Gazety Bydgoskiej“, w którym ukazał się powyższy artykuł (301 z dnia 31 grudnia 1930 r.).

Obronca w imieniu oskarżonego zgłosił kasację wyroku, tak, iż sprawa ostatecznie przejdzie przed Sąd Najwyższy w Warszawie.

## Afera kokainowa przed sądem

Zamiast kokainy sprzedawał sodę z maczką — Podwójne przestępstwo

Przed Izba Karną w Brodnicy, odbyła się dnia 23 bm. sensacyjna rozprawa na tle handlu narkotykami.

Dnia 2 lipca b. r. aresztowani zostali za uprawianie niedozwolonego pokątnego handlu „kokainą“ gospodarz Augustyn z Wądzyna (pow. Działdowo) oraz Lenc i Schneider z Przelęka (pow. Działdowo), którzy uprawiali proceder ten od dłuższego czasu. Ostatnio sprzedali gospodarzowi Kornackiemu

z Łabin p. Działdowo, „kokainę“ za 8.000 zł. Okazało się później, że w opakowanych pudełkach nie było wcale kokainy lecz była tam dowiejnie spreparowana mieszanka sody i maczki, wyglądem i smakiem do złudzenia przypominająca zabójczy narkotyk.

Na rozprawie Sąd skazał oskarżonego Lencę i Schneidera po 1½ roku więzienia, oraz Neumana z Prus i Augustyna z Wądzyna po 1 roku więzienia.

## Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

W sprawie eksportu ęsi bitych

Biurow Izby Przemysłowo-Handlowej zawiadania firmy zainteresowane, że zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu instrukcja, dotycząca kwalifikacji firm eksportujących ęsi bite, została uzupełniona następująco:

„Ponadto wszelkie przedsiębiorstwa wywożące ęsi bite o ile wywóz odbywa się z miejscowości położonych w pasie pogranicznym (15 km. od granicy) mogą, w celu uzyskania zaświadczenia na wolny od cła wywóz ęsi

bitych, wykazywać się świadectwami przemysłowymi III lub IV kategorii handlowej, przy tem przedsiębiorstwa takie mogą nie wykazywać się zaświadczeniem o prowadzeniu ksiąg handlowych.

Przydział zaświadczeń dla tych przedsiębiorstw nie może przekraczać 2.800 kg. w jednym miesiącu.

Uzupełnienie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 października r. b.“

## ŚWIECIE

— **Wiadomości parafjalne.** Tutejszy urząd parafjalny rozpoczyna wydawać od przyszłej soboty „Wiadomości parafjalne“ w cenie 10 gr. za egzemplarz. Wysokość nakładu będzie wynosiła 2000 egzemplarzy.

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** W poniedziałek, dnia 19 bm. odbyło się w sali p. Chelostowskiego miesięczne plenarne zebranie miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego przy udziale około 120 osób. Na zebraniu wygłosił nader zajmujący i ładnie połączony referat o bitwie pod Płowcami prof. Habel.

Orkiestra oddziału wniosła wiele mile szarmonizowanego dźwięku na salę zebrania.

— **Koncert na rzecz bezrobotnych.** Staraniem miejscowego, chóru mieszanego Tow. Śpiewu św. Cecylii i orkiestry Kadry Szeregowych Floty odbył się w sobotę, dnia 16 bm. koncert na rzecz bezrobotnych. Artystyczny program koncertu, złożony z produkcji wokalnych chóru i utworów orkiestrowych wypadł udanie, wynik kasowy niestety znacznie gorzej.

Dzięki nielicznej tylko garstce gości — kasa parafjalnego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym — zasilona została bardzo skromnie.

— **35-lecie „Sokoła“** Miejscowe gniazdo Tow. Gimnastycznego „Sokół“ święciło ubiegłej niedzieli swój 35-letni jubileusz. Po mszy św., odprawionej w kaplicy przytuliska św. Jana — złożono wieńiec pod pomnikiem poległych druhów i na grobie pierwszego prezesa śp. Teodora Grajewskiego.

Wieczorem o godz. 20-tej odbyła się uroczysta akademja, na którą między innymi złożyli się deklamacje, wykład współzałożyciela gniazda B. Zmudzińskiego z Bydgoszczy, odznaczenie zasłużonych druhów i druhów, występy drużyny ćwiczącej i przedstawienie amatorskie p. t. „Święty pomysł“.

Po wyczerpaniu programu akademji — zabawa familijna, połączona z tańcami zakończyła tę nader doniosłą uroczystość sokola.

— **Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne.**

W niedzielę, dnia 18 bm. zorganizowane zostały z inicjatywy prof. Ecksteina ostatnie w tym sezonie zawody lekkoatletyczne międzyklubowe z udziałem Władysława i Albina Mikrutów.

Czysty zysk został z góry przeznaczony na rzecz bezrobotnych.

Fatalne warunki atmosferyczne zdawały się zapowiadać zupełnie niepowodzenie imprezy. Lecz bracia Mikrutowie przybyli, nikt więc mimo niepewnej pogody z tych sportowców nie chciał stracić okazji zobaczenia wyników przekraczających możliwości zawodników z Świecia.

Startowali: Kadra Szereg. Floty, Świecki Klub Sport., Gimn. K. S. i Robotniczy K. S. „Gwiazda“.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

4 razy po 100 m. — Gimn. K. S. — 50,4 s., przed drużyną K. S. Fl. 51 s i Świeckim K. S. 51,2 s.

Sztafeta olimpijska: duża Kadry Szereg Floty — 4,12 min. przed Gimn. K. S. — 4,21,6 i R. K. S. „Gwiazda“ — 4,22 m.

110 m. przez płotki: mar. Gaweł K. Sz. Fl. — 20 s., mar. Zieliński K. Sz. Fl. 20,2 s. i Chalaszczyński — S. K. S. — 20,3 s.

Rzut kulą: prof. Eckstein 12,64 m., mar. Cwylok 10,51 m., Jabłowski S. K. S. 10,27 m., Mikrut A. 10,12 m.

Rzut oszczepem: Mikrut Wł. — 54,13 m., Mikrut Albin — 50,01 m., mar. Marciniak — 41,70 m., Borucki S. K. S. — 40,09 m.

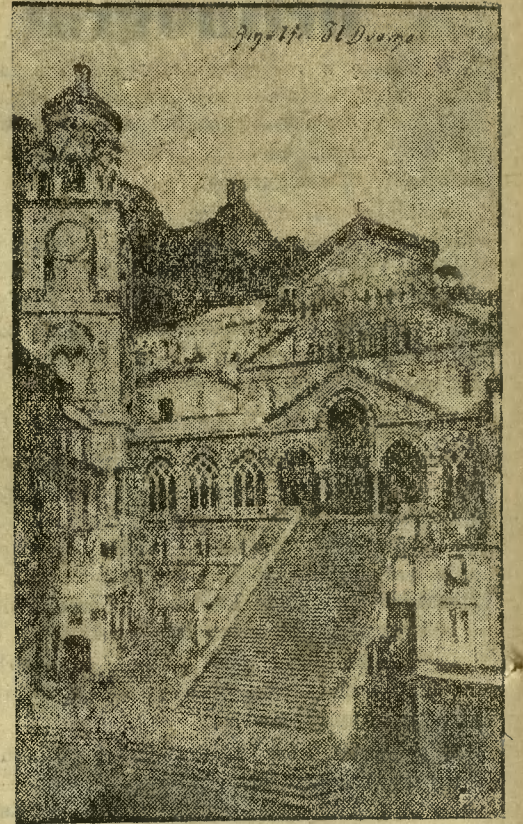
Rzut dyskiem: mar. Cwylok 33,93 m., Mikrut Albin 32,08 m., Jabłowski 31,61 m., mar. Kaślicki 30,86 m.

Skok w dal: mar. Marciniak 5,82m., Pomierski G. K. S. 5,55 m., Mikrut A. i Pasiewski — S. K. S. po 5,38 m.

Skok w zwyż: Dominikowski G. K. S. 150 cm., mar. Zieliński i bosman Tyminiński po 148 cm.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna Kadry Szeregowych Floty — 48 punktów,

## Uratowany zabytek architektury



Ostatnio wybuchł groźny pożar w pobliżu słynnej katedry w Amalfi, niedaleko Neapolu. Żywiół zagrażał wspaniałej świątyni i tylko dzięki zbiorowemu wysiłkom straży pożarnej z Neapolu i okolicznych miast udało się uchronić od zniszczenia cudowny zabytek architektoniczny. Katedra w Amalfi pod wezwaniem św. Andrzeja utrzymana jest w stylu normandzko-bizantyjskim i zbudowana została w X wieku, w okresie największego rozkwitu tego miasta, które wówczas liczyło 50 tysięcy mieszkańców. Dziś jest to skromna miejscina, licząca ich zaledwie 6000 i odwiedzana jedynie przez turystów. Zdjęcie nasze przedstawia uratowaną katedrę w Amalfi.

## Śmierć woźnicy pod kołami pociągu

W ub. tygodniu dnia 23 bm. wydarzył się na szlaku kolejowym Chojnice—Kościerzyna groźny wypadek, w którym poniosła śmierć jedna osoba. Na przejeździe stacji kolejowej Brusy pociąg osobowy nr. 1612 najechał na powózkę, prowadzoną przez stangretę Jana Szuca z Dąbrowy, który na miejscu został zabity. Powózka została do szczętnie zdruzgotana, konie natomiast wyszły z wypadku bez szwanku. Dotychczasowe dochodzenia wykazują, iż wypadek został spowodowany przez złe funkcjonowanie zapory. Dalsze dochodzenia w toku.

## Zuchwały napad w Działdowie

W dniu 24 bm. o godz. 22,15 woźny Szkoły Rzemieślniczej w Działdowie p. Kazimierz Klimas, napadnięty został przez dwóch nieznanymi opryszków. Gdy p. Klimas wszedł do warsztatu szkoły, oddano do niego szereg strzałów rewolwerowych, przyczem jeden strzał uderzył w lampę, którą trzymał w ręce, oraz w zegarek, znajdujący się w kieszeni kożucha. Sprawcy niepoznani zdołali zbiec.

## Podgórze

— **Organizowanie żeńskiego oddziału Związku Strzeleckiego.** Dzięki przychylności kilku pań, nauczycielek miejscowej szkoły, weszła sprawa zorganizowania żeńskiego oddziału Związku Strzeleckiego w Podgórzu na realne tory. Tymczasowy zarząd został mianowany w następującym składzie: prezes ob. Szymańska, sekretarz i bibliotekarz ob. Szemerowska, ławnik Wesolowska. Zarząd daje pełną rękojmię, że praca Związku pójdzie pod hasłem „wszystko dla dobra Ojczyzny“, nieważne pliwość szeregi strzelczyń stworzą pokaźny hufliec. Do czasu pozyskania własnego lokalu, siedzibą oddziału będzie świetlica oddziału męskiego w hali balonowej. Zapisy na członków przyjmuje ob. nauczycielka Szymańska. Nowej organizacji „Szczęść Boże“.

— **Mecz siatkówki** między Sokolem a Związkiem Strzeleckim w Podgórzu, który odbył się w ub. niedzielę, zakończył się z wynikiem 24 : 22 na korzyść Sokola.

przed Gimn. K. S. — 28 punktów, Świeckim Klubem Sport. — 25 punktów i R. K. S. „Gwiazda“ — 4 punkty.

W efekcie kasowym 18,79 zł., czystego zysku włożono, na rzecz funduszu bezrobocia.

# KRONIKA

**patek 30**  
października

**BYDGOSZCZ**

**Kalendarzyk rzym.-kal.**  
Czwartek Narcyza  
Piątek Klaudjusza

— Dyżur nocny aptek do 1 listopada włącznie: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25, tel. 682; Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14, Pilsudskiego 14, tel. 98.

### Repertuar Teatru Miejskiego:

W środę 28 października „Horsztyński” Słowackiego w znakomitem wykonaniu artystów, świetnej reżyserji i pięknej oprawy scenicznej z Dyr. Stomą w roli tytułowej.

W sobotę premiera operetki Franciszka Lehara „Biały Mazur”. Kompozytor „Frasquita”, „Wesołej wdówki”, „Luksemburga”, „Cygańskiej miłości” jest pupilem publiczności, za kochanej poprostu w jego ślicznych melodjach. Główne role i partje wykonają pp. Kaupe, Wilińska, Morozowiczowa, Downunt, Cirin, Oleński, który jednocześnie reżyseruje operetkę. Przy pulpicie A. Wiliński.

— Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy” wystąpił z premierą nowej aktualnej rewji p. t. „Ghandi w Bydgoszczy”. — Nowość ta, pióra przeważnie miejscowych autorów wyposażona została w przepiękną szatę zewnętrzną wedle wzorów art. mal. W. Skorociffa i A. Makarewicza. Muzykę do jednego z 18 obrazów rewji skomponował p. kap. por. Kuczera. — Mnóstwo aktualnych uciechawczych kawałów — miejscowych typów i oryginalnych tańców i piosenek bawić będzie widzów. Z programu rewji wymienić należy nowe pieśni rowelersów, ciekawy obrazek taneczny „poławiacz pereł”, arcywesołe skecze „Prawdziwy przyjaciel” i „Rapaport przy raporcie”, niesamowitą piosenkę „Alraune” oraz dwa pomysłowe finały: „Na dancingu” i „Trzy stopnie wtajemniczenia”. W przedstawieniu bierze udział cały zespół „Uśmiechu”, z gościnnym występem „Mahatmy Ghandiego” i jego kozy. Bilety w obniżonej cenie od 50 groszy do 3 złotych w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna (pl. Teatralny 3).

Teatr popularny w sali „Pod Lwem”.

Czwartek 29 bm. „Raj bolszewicki”.  
Piątek 30 bm. „Ordynans w żałobach porażki ostatni”. — Ceny od 30 gr. do 1 zł.

### Repertuar kin.

**Nowości** — Dzisiaj i w dni następne premiera sensacyjno-romantycznego filmu p. t. „Piraci Pustyni” w roli głównej nieustraszonego cowboy Fred Thomson ze swym fenomenalnym koniem Jastrzębiem. Poza tem nadprogram.

**Marzycielka** — „wyświetla dwa filmy „W jarzmie grzechu” z Suzy Vernok i „Żywy poscisk”.

**Corso** — poraż drugi „Widma śmierci” z Wally Walles w roli głównej.

**Oko** — wystawia film z życia emigracji rosyjskiej. Role główne kreują Iwan Petrowicz, Vivian Gibson, Eri Ewa i inni.

## Wieczory teatralne

Inauguracja sezonu teatralnego 1931-32

### „Horsztyński” dramat w 5 aktach Juljusza Słowackiego

(Dokończenie)

Lecz zarazem żywiołowa ta poetyckość zacięra u Słowackiego granicę między wyobraźnią a rzeczywistością, niewyczerpaną fantazją a „rzeczą samą w sobie”. Głęboki, wyłączny subiektywizm o aristostawem nasileniu, wizjonerstwo o niespotykanym dotychczas w literaturze światła czarze natchnienia zmuszają poetę do nieświądomo odbiegania od prawdy historycznej, swoistego jej przeinaczania. Bytował w zaświatach, królował w swem państwie marzeń niepodzielnie i niechętnie tylko wracał na padół ziemski do rzeczywistości. „To wszystko są sny”, „te strofy są najczęściej marzeniem” — i dlatego życie całe przeżył w przedniej malignie (Anhell, Król Duch) aże pełnej niewysłowionego smutku i trawiącego bólu. Na wzór cieplarnianego kwiatu o przesubtelnej budowie piął się w górę, uciekał od ziemi przed jej zabójczymi wyziewami małości i powszedności. Dlatego też wydarzenia dziejowe były dlań raczej wiotką kanwą, na której snuł genialne swe widziadła, sny, marzenia i wzloty. Stąd dziwne te przekoki, nieścisłości historyczne, anachronizmy (Balladyna).

Jak Szekspirowski Hamlet, tak i Horsztyński jest tragedją rodzinną o niezwyklej dynamice fatalizmu. O ile jednak Szekspir królewicza duńskiego rzucił na pastwę kamarylli

## Z zjazdu magazynierów i magazynowych pracowników kolejowych

W sali „Pod Lwem” w Bydgoszczy odbyły się onegdaj obrady magazynierów i magazynowych pracowników kolejowych z udziałem delegatów z Katowic, Grudziądza i Tczewa, jak również przedstawiciela Dyrekcji P. K. P. p. asesora Grusa i nac. eksp. towarowej w Bydgoszczy p. Suchomskiego.

Referat zasadniczy wygłosił prezes okręgowy Związku Urzędników Kol. p. Gaca, charakteryzując obszernie postulaty i bolączki pracowników kolejowych tej kategorii. Z główniejszych dezyderatów wysunięto konieczność przyznania funkcjonariuszom magazynowym dodatku za służbę nocną, narówni z dyżurnym personelem ruchu, przyznania

większej ilości etatów, wolnego wyboru lekarza, zaopatrzenia w ciepłą odzież zimową itp.

W dyskusji omówiono kwestję podziału premij, przyjmowania do służby pracowników kolejowych powracających z wojska, oraz złagodzenia sposobu nakładania kar za braki i uszkodzenia magazynowanych przedmiotów, o ile braki wzgl. uszkodzenia nie zostały prawnie dowiedzione, lub powstały bez zlej woli pracowników.

Celem przedłożenia powyższych postulatów wyższym władzom kolejowym, zjazd wybrał delegację, która pod przewodnictwem p. prezesa Gacy uda się w najbliższych dniach do Warszawy.

### Z sali sądowej

## Drogo zapłacili za leberkę

Przed Wydziałem Karnym tut. Sądu Okręgowego zasiadło wczoraj dwóch znanych policji młodzieńców, którzy weszli w konflikt z 7-mem przykazaniem prawa boskiego i 242 § prawa ludzkiego.

Piaszkami tymi są: 27-letni Anastazy Mania karany 3-krotnie i młodszemu od niego, lecz z bogatszą przeszłością, bo karany już 4-krotnie Stanisław Szulcowski — obaj z Bydgoszczy.

Osł. Mania zapytany przez przewodniczącego Sądu — czy przyznaje się do winy, opowiada szczegółowo przebieg całej wyprawy, która dnia 23 kwietnia 1931 r. tak fatalnie dla nich się zakończyła. Mianowicie, gdy krytycznej noc cy jeden drugiego odprawiał do domu, zupełnie przypadkowo znaleźli się przed wystawowym oknem składu rzeźniczego p. Wundta w którym jeden róg szyby był wybity. Ponieważ zgodnie orzekli, że tak widoczną łaskawość losu należy wykorzystać, przeto wyjęli przez otwór jeden krawęk kiełbasy suchej i dwa krawki paszletówki, zwanej pospolicie „leberką”. Nikt by się o tem do końca świata nie był dowiedział, gdyby szczęściarze po skonsumowaniu kiełbasy pozostali w domu. Ponieważ jednak nie zadowolili się trzema krawkami lecz pragnęli więcej, — łaskawy do tej pory los od nich się odwrócił i to na nieszczęście

w chwili, gdy byli już w środku kiełbasianego „sezamu”, t. j. w masarni p. Wundta. W przykrym tym momencie wszedł do składu posturkowany Wojciechowski i przyłapał obydwoh na gorącym uczynku.

Ponieważ oskarżeni przyznali się do winy, Sąd wymierzył im karę jak na recydywistów najniższą, t. j. po 1 roku więzienia.

### Z teatru popularnego.

Bezrobotni pracownicy umysłowi zgodnie ze swoją zapowiedzią wzięli się energicznie do wystawiania sztuk scenicznych, które z jednej strony przyczyniają się do zasilenia kasy Komitetu, — z drugiej zaś dają pracę i możność bytu niez zaangażowanym aktorom.

Jako drugą sztukę wystawił Teatr Popularny wesołą farsę Allego i Kodego p. t. „Raj bolszewicki”. Farsa ta nie pozbawiona zdrowego humoru znakomicie odzwierciedla stosunki panujące w Bolszewji.

Role obsadzone są trafnie przez bezrobotnych aktorów i amatorów, którzy brawurą i pełną temperamento grą zbierali również liczne okłaski jak podczas przedstawiania rozśmieszającego do łez „Ordynansa w żałobach”.

Nie potrzeba chyba dodawać, że sztuka godna jest widzenia.

### Z miasta

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika** — Oddz. w Bydgoszczy odbędzie dnia 30. 10. 1931 (piątek) o godz. 8 wiecz. w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospod. Wiejskiego (Zacisze 8) posiedzenie naukowe z następującym programem: Referaty p. prof. W. Kułmetyckiego: 1) Węgorz w dorzeczu Dniestru, 2) O głowicicy w Polsce (z wyświetlaniem obrazów zapomocą epidjaskopu). Goście na posiedzeniu bardzo mile widziani.

— **Zakaz eksportu nierogacizny.** Zarządzeniem p. Wojewody Poznańskiego z dnia 19. 10. 1931, zakazuje się aż do odwołania wywozu zwierząt raziących do Austrii z powiatu Bydgoszcz-miasto.

— **Konfiskata „Dnia Bydgoskiego”.** Wzozrajszy numer „Dnia Bydgoskiego” został skonfiskowany, z polecenia Starostwa Grodzkiego, za wiadomość o przebiegu procesu brzeskiego, tak w kasie teatru, jakoteż u członków obu chórow.

— **Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych** powziął kroki, by urządzić pod protektoratem Międzynarodowego Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Bezrobotnym Pracownikom Umysłowym wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy. — Czysty zysk przeznaczają się na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. Pertraktacje są już nawiązane i to z zapaśnikami tej miary, jak Willing Kossuth (Węgry), Gruenewald (Niemcy) i wielu innych. Oczywiście nie powinno zabraknąć

## Strzelanie o mistrzostwo pow. wągrowskiego placówek Pow. i Woj. Okr. VIII.

W niedzielę, dnia 18 października 1931 r. odbyły się na strzelnicy zawody strzeleckie; otworzył je strzałem honorowym na cześć P. Prezydenta Rzplitej referent org. p. Dziełowicki. Drugi strzał honrowy na cześć Marszałka J. Pilsudskiego oddał kapral p. Witkowski.

Po oddaniu trzeciego strzału honorowego przez p. mgr. Modzelewskiego na cześć komendanta głównego Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII pułk. Kustronia, przystąpiły zespoły do strzelania.

Strzelało ogółem 26 strzelców (6 zespoł): 1 miejsce zdobył zesp. Placówki Wągrowiec — 229 pkt.; 2 m. zdobył zesp. Placówki Rąbczyn — 197 pkt.; 3 m. zdobył zesp. Placówki Golaszewo — 189 pkt.; 4 m. zdobył zesp. Brzeźna-Stare — 186 pkt.; 5 m. zdobył zesp. Placówki Golańc — 162 pkt.; 6 m. zdobył zesp. Placówki Skoki — 139 pkt.

**Wyniki indywidualne:** 1) Bzostowski Jan, Placówka Rąbczyn — 99 pkt.; 2) Rafiński Maksymilian, Pl. Brzeźna-Stare — 99 pkt.; 3) Zanto Wł. Pl. Wągrowiec — 81 pkt.; 4) Bauza Andrzej, Pl. Wągrowiec — 81 pkt.; 5) Żurek Stanisław, Pl. Golaszewo — 68 pkt.

Pomimo niepogody wyniki zespołów jakoteż indywidualne są dobre. Należy z uznaniem podkreślić ofiarną pracę członków nad wyszkoleniem strzeleckim, którzy mimo niepogody z całego powiatu przyjechali na zawody.

mistrza świata T. Sztekkera. Dalsze pertraktacje są w toku.

— **Zainteresowanym pod uwagę.** Post. Pol. w Trzemesznie pow. Mogiła przytrzymał w nocy z dnia 12 na 13 bm. 4 złodziei mieszkaniowych, którym udowodniono szereg kradzieży mieszkaniowych. dokonanych w pow. mogileńskim, gnieźnieńskim i wrzesińskim. Zśród zatrzymanych przy dochodzeniu dowodów rzeczowych następujące przedmioty pochodzące z kradzieży, nie zostały przez poszkodowanych rozpoznane: 2 piaszce gumowe, jeden popielaty, drugi zielonkawy; 1 garnitur granatowy; 1 palto letnie nowe, koloru popielatego; 1 palto jesienne koloru siwego; 1 walizkę koloru brązowego imitacja skóry, okucie niklowe; 1 szalik jedwabny męski, kol. bordo; 1 garnitur męski kol. szarego; 1 szara marynarka i 1 para butów z cholewami — czarne. Osoby poszkodowane zechcą się zgłosić w tut. Wydziale śledczym pok. 73 celem rozpoznania i ew. odbioru.

— **Artysta opery poznańskiej Aleksander Karpaci** w roli guślarza i upiora w „Widmach” Moniuszki, które w najbliższy poniedziałek wystawiają w sali teatru miejskiego zjednoczone chóry „Harmonja” i „Echo” w Bydgoszczy. Obok artysty-gościa biorą udział miejscowe i cenione siły artystyczne naszego teatru. P. Andrzejewska i p. Klejer objęli deklamacje p. Kaupówna rolę aniołka i Zosi pasterkki, p. Cirin odśpiewa starca. Nadto chóry, orkiestra, łącznie do 120 osób. Sprzedaż biletów w cenie 50 gr. do 4,50 zł rozpoczęła

dworskiej, jej intryg, machinacyj i podejść, a więc zamknął go niejako „w czterech ścianach” pałacu królewskiego, źródło jego przeżyć ograniczył do „skandalu familijnego”, o tyle tragizm losów Szczęsnego Kossakowskiego ma podłoże nierównie szersze, tkwi korzeniami w tragedji narodu, z niej wyrodzi ponure swe napięcie i w dużej mierze jest obrazem nieszczęsnego rozdarcia wewnętrznego i marazmu, jaki zepchnął Polskę w drugiej połowie XVIII wieku nieuniknienie w ciemnię 150-letniej niewoli. Lecz nie na tem wyłącznie zasadza się różnica pomiędzy angielskim a polskim Hamletem; istotniejsza tkwi w charakterze obu Hamletów. Niemoce woli u Duńczyka jest myślową, o zdecydowanie metafizycznym zabarwieniu, u Szczęsnego zaś par excellence nastrojową, uczuciową. Szekspir głębił myśli zimnej, abstrakcyjnej ucieleśnił swego bohatera, wznosząc go na piedestał hominis sapientis, Słowacki doboręm słów natchnionych i obrazów urzeczywistnił wizję poetycką otlchani bolejącego człowieczeństwa z genialną sugestją, iż słuchacz wyczuć ją musi tak, jak się pocie przedstawiała. Hamlet Szekspira zastanawia, działa „kontemplacyjnie”, Szczęśny Słowackiego wstrząsa do głębi, targa trzewiami.

„Horsztyński” jest dramatem żalu, smutku, bólu i posępnego pesymizmu, z którego uleczy poetę dopiero Towiański. Pesymizm ten jednak, daleki od niewiary, od ostatecznego zwątpienia w siły żywotne narodu, którego jaśniejszą przyszłość Słowacki proroczy przewidział a przepowiedział jest raczej nalotem tak modnego na owczas byronizmu, kryjącego co prawda głęboką melancholją poety — tudacza, postępowanego

za życia w ojęzyźnie (zwłaszcza w okresie procesu matki pani Beu), niedocenianego i przemilczanego na emigracji. Podkreślić jeszcze należy sofoklesowski wprost tragizm sytuacji, konsekwencję, moc i subtelność w kreśleniu głęboko pomysłanych postaci, a przede wszystkim Szczęsnego (Słowacki bodaj że pierwszy w literaturze polskiej dociera do otlchani duszy, operuje psychologią w nowoczesnym znaczeniu) pełne zgrozy oddanie ducha epoki, świetność dialogu oraz pastelowość rysunku postaci kobiecych, by chociażby pobieżnie uzmysłowić sobie wyjątkowe walory dramatu Juljusowego. Z widocznym pietyzmem uformował Słowacki Szczęsnego, w którym wielona jest melancholja, roznęcająca i tragizm porywów samego poety. I inne postaci dramatu jak hetman, a zwłaszcza Horsztyński — uosobienie cnót Polaka-patrioty, jego prawości i szlachetności — pulsują prawdą i życiem. Jakżeż żałować należy, iż dramat Słowackiego nie dochował się w całości, bowiem rzadko które z innych dzieł altissimi poetae utrzymane jest tak ściśle pod względem budowy i faktury w ramach „rzeczywistości” klasycznej, niezamaganej zbyt żywiołową fantastycznością.

Sceniczną realizację „Horsztyńskiego” cechowały — jak zaznaczyłem już na wstępie — zubożna praca, sumiennność i wyjątkowy pietyzm z jakim się do dzieł Słowackiego zabrano. Jeżeli nie osiągnęła tego poziomu, na którym głębia i piękno „Horsztyńskiego” w pełni zajaśnieć i widza zadziwiać mogły, to winę tego przypisać należy reżyserji, która poszła w kierunku teatralności widowiska, miast zgłębnienia, wyrządzając tem samem arcydziełu Słowackiego dotkliwą krzywdę.

P. Wilamowski silnie zawiodł. Jego Szczęśny był przystojnym, miłym sympatycznym panieciem, paplającym wdzięcznie, ale nieprzemysłanie. Artysta ten zupełnie postaci nie zgłębił, z roli swej ani krzty hamletyzmu nie wykręsał. P. dyr. Stoma jako Horsztyński był pełen posągowości i szlachetnego dostojęństwa. Znakomity ten artysta ból, rozpacz i rezygnację cieniował z dużem poczuciem artystycznego umiaru, a przytem przejmująco. Hetman Kossakowski w ujęciu p. Dytrycha irytował prowincjonalnem zgrzywaniem się. Nie jest to winą p. Dytrycha, który najzupełniej fałszywie był obsadzony. — Przeducną szekspirowską wprost postać stworzył p. Downunt Sforca, raz jeszcze dowodząc, że jest artystą o dużej intuicji i poczuciu stylu. Skala ekspresji p. Downunta zadziwia wprost rozpiętością. Reszta aktorów z p. Lochmanem i Kaczmarem na czele wywiązała się ze swych zadań bez zarzutu. Z pań wybiła się na czoło w roli Amelji p. Biernacka, aktorka o zajmujących warunkach zewnętrznych. Kwestje przez się mówione intonowała przekonywująco z niemałym wdziękiem kobiecości. Razia jedynie nie potrzebna charakteryzacja twarzy a la Picasso. Równie dobrą była p. Halina Galińska w roli Salomei Horsztyńskiej, jakkolwiek nie całkowicie uwydatniła „liljową” inkarnację psychiczną postaci; była miejscami zbyt „trzęświą”. P. Podgórska jak zwykle zajmująca. Pp. Maasówna grała z rutyną, swobodnie. Dekoracje p. Krasowskiego stylowe i pomyslowe. Mimo niektórych mankamentów gry całość silnie wywierała wrażenie. Kto żyw powinien zobaczyć „Horsztyńskiego”, by napawać się szczytami ducha ludzkiego. (gr.)

# RZECZOZNAWCY księgowości na Pomorzu

## w pracy organizacyjnej zawodowej

Dnia 25 bm. odbyło się w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich, Walne Roczne Zebranie Sekcji Rzecznawców Księgowości.

Zebranie zajął przewodniczący Sekcji p. Karol Piątkowski, witając w serdecznych słowach gości a w szczególności Prezesa Związku Tow. Kup. p. Marchlewskiego, delegata Związku Rewizorów w Warszawie p. Kiersta, oraz Syndyka p. Michała Korytowskiego.

Na wstępie wybrano marszałkiem zebrania p. Prezesa Marchlewskiego a jako jego zastępcę p. rew. Kucharskiego. Na ławników powołano p. Michałowskiego ze Świecia, p. Wiśniewskiego z Chojnic oraz na sekretarza zebrania p. Dominickiego z Grudziądza. P. Prezes Marchlewski podziękował zebranym za zaszczytowanie go godnością marszałka zebrania.

Protokół z ostatniego Walnego Zebrania Sekcji, odbytego dnia 26 października 1930 roku odczytał sekretarz Sekcji p. Paul. Protokół przyjęto do wiadomości. Na der ciekawy i szeroko naświetlony referat fachowy, p. t. „Opracowanie planu finansowego przedsiębiorstwa na podstawie analizy bilansu” — wygłosił p. Michał Pacoszynski. Wyczerpująco i starannie opracowany ten referat tak pod względem fachowym jako też ściśle rzeczowym, wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem i pełnym uznaniem. Dyskusję nad referatem odroczone. Postanowiono wygłosić referat wydrukować i przelać go do wszystkich członków Sekcji.

### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI

Złożył prezes tejże p. K. Piątkowski, wyrażając na wstępie podziękowanie pod adresem Prezesa Związku p. Marchlewskiego, za wydatną i staranną pomoc ze strony Związku, gdyż bez poparcia naczelnej organizacji handlu pomorskiego, natrafiłyby prace sekcyj na poważne trudności i nieosiągnęłyby dotychczasowych wyników. Mówca podniósł w szczególności zasługi p. dyr. Radojewskiego. Ze sprawozdania, które otrzymali zebrani, wynika, że, odbyło się w ciągu roku sprawozdawczego 42 posiedzenia Zarządu i 2 posiedzenia plenarne Sekcji. P. Prezes Piątkowski stawia wniosek, ażeby Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich wpłynął na kupiectwo pomorskie celem zaprowadzenia prawidłowej księgowości i zaniechania dotychczasowych opracowań podań, wniosków itp. przez Centralę Związku. W dalszym ciągu podkreślił mówca, że kupiectwo nasze powinno się przekonać, że ponoszone koszty wynikające z prowadzenia prawidłowej księgowości nie są zbyt ciężkie, w porównaniu z korzyściami jakie przynosi.

Następnie podano do wiadomości zebranych, że celem większego skoordynowania prac przewodnictwa Sekcji z Zarządem, Głównym Związku Tow. Kup., przyznało Walne Roczne Zebranie Delegatów Związku odbyte w dniu 4 października r. b. w Świeciu jeden mandat Sekcji Rzecznawców Księgowości. W dyskusji zabierali głos p. rew. Kucharski, p. pułk. Kruszelnicki,

p. Paul, Herczyński i inni. Jako manderatariusza Sekcji do Zarządu Głównego wybrano jednogłośnie Prezesa tejże p. Karola Piątkowskiego.

W wolnych głosach przemawiał p. Kamrowski określając stosunek poszczególnych rzeczoznawców księgowości do władz sądowych, który jest nader trudny, gdyż obniża wartość i znaczenie rzeczoznawcy. Mówca wskazuje na zbyt niskie wynagrodzenie równające się zarobkowi rzemieślnika wzgl. robotnika i zbyt powolne wypłacanie należności i to nawet z 12 to miesięcy z opóźnieniem, po terminie ukończonej już pracy.

W powyższej kwestji zapisał głos i wygłosił szereg spraw p. Sydyk Korytowski. Za wyczerpujące informacje podziękował specjalnie p. Korytowskiemu przewodniczącemu zebrania.

P. Prezes Piątkowski zakomunikował zebranym, iż Sekcja robiła wydatne starania u p. Prezesa Izby Skarbowej Kossjora, by celem unormowania, jaką księgowość wła-

dze skarbowe uważają za prawidłową — zwołać specjalne zebranie dyskusyjne wspólnie z buchalterami władz skarbowych.

P. Paul poruszył sprawę ostemplowywania dowodów księgowych a p. Kamrowski wskazał na to, że Komisje Szacunkowe opierają się tylko na odczeceniach buchalterów skarbowych, które z błahych przyczyn powodów nieuczynają prawidłowości ksiąg, na co rzeczoznawcy niestety nie mają żadnej obrony.

P. pułk. Kruszelnicki zaproponował wyśpienie za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej z odpowiednim wnioskiem do władz skarbowych, by przez ustalenie jawności postępowania w wymiarze podatku dochodowego umożliwić płatnikom obronę własnych interesów.

Po omówieniu całego szeregu spraw odnośnie postulatów rzeczoznawców księgowości, jak również podatkowych i wewnętrzno-informacyjnych — zamknął Prezes p. Piątkowski zebranie.

# SEPOLNO

—Z Towarzystwa Powstańców i Wojaków. W ostatnią niedzielę odbyło się w Lutowie zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na które przybył drh. wiceprezes i drh. skarbnik oddziału powiatowego z Sepolna. Po dłuższym referacie wszyscy druhowie oświadczyli się za współpracą z wojskiem wobec czego nowy statut został przyjęty.

— Za gorliwą pracę. Na ostatnim zebraniu wręczył prezes tut. Straży pan burmistrz Jagielski uroczyste odznaki za gorliwą pracę w tut. Ochotniczej Straży Pożarnej i to p. G. Grenzowi za 20-letnią, p. J. Wolskiemu naczelnikowi za 10-letnią, p. Fr. Szymurkowi i p. Br. Zirrowi za 10-letnią przynależność do Straży. Następnie odbyło się lustrowanie nowych służbowych mundurów.

—Z Kółka Rolniczego. Zwyczajem lat ubiegłych obchodziło sepoleńskie Kółko Rolnicze ubiegłej niedzieli swe święto, dziękując Panu Bogu za zbiór tegorocznych plonów. Podczas uroczystej mszy św. o godz. 9-iej przystąpili członkowie wspólnie do Stołu Pańskiego.

— Wieczór misyjny odbył się w Sepolnie dnia 18 b.m. staraniem naszego ks. Proboszcza w sali Domu Katolickiego. Uroczyste zajął ks. wik. Zur, witając licznie zebrane obywatelstwo. Program uroczystości składał się z śpiewów i deklamacyj oraz przemówienia ks. Proboszcza, który dał pogląd na rozwijającą się akcję misyjną i zaapelował do obywatelstwa, by jaknajgorliwiej popierało sprawy misyjne. W przerwach przygrywała orkiestra tut. Młodzieży Katolickiej.

— Zebranie Koła Miejskowego BBWR w Małej Cerkwicy odbyło się w niedzielę dnia 11 bm. u p. Kuffla. Na zebraniu wygłosił miejscowy nauczyciel referat o zadaniach poszczególnych członków BBWR, oraz celu tej organizacji. Sześć Boże w dalszej pracy!

— Ćwiczenia połowe Oddziału Związku Strzeleckiego. Cały tydzień cieszyła się młodzież przedpoborowa jak i rezerwiści zorganizowani w Związku Strzeleckim na dwustronne ćwiczenia połowe wyznaczone przez komen-

danta Powiatowego p. kpt. Potockiego na dzień 18 października bm. W dniu oznaczonym wyjechali na ćwiczenia pp. kpt. Potocki, Konopczyński, sekr. Pow. Zarządu Zw. Strzeleckiego i ppor. rez. Placzkowski I. oficer sztabu Zw. Strzel., którzy brali czynny udział w ćwiczeniach i które wypadły ku pełnemu zadowoleniu Komendanta. Pomimo deszczu i zimna stawili się wszyscy członkowie Związku z wytrwałością strzelca i starali się swoje ukochanego Komendanta zadowolić co im się całkowicie udało. W ćwiczeniach brały udział oddziały z Obodowa, Sośna i Rogalina.

— Zebrania BBWR. W dniu 17 bm. o godz. 18-iej odbyło się w Lutowie zebranie Komitetu Wójtowskiego BBWR. Zebranie zajął prezes Komitetu p. Jagielski i przedstawił w krótkich lecz treściwych słowach działalność naszego Rządu i wzywał zebranych do dalszej wyteżonej pracy i poparcia dążeń Rządu. Następnie wygłosił dyrektor p. Konopczyński referat o sprawach gospodarczo-finansowych. Zebrani w skupieniu wysłuchali referatu i wyrazili życzenie, by zebrania Komitetu odbywały się w przyszłości jeszcze częściej niż dotąd.

### Programy radiowe

Piątek, dnia 30 października 1931 r.:  
Warszawa. 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak. 12.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15 Muzyka z płyt gramof. 14.45 Muzyka z płyt gramof. Utwory lekkie na ksyfon. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 „Z życia Polsk. Zesp. Śpiew.” 15.20 Komunikat L. S. G. 15.25—16.05 Aud. dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących zorg. przez Muz. Ognisko Wakac. Lic. Krzem. 16.05 do 16.10 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.10 Płyty gramof. 16.20 Odczyt. 16.40 Muzyka z płyt gramof. Piosenki Hanki Ordonówny. 16.55 Angielski (Linguaphone). 18.50 Rozmaitości. 19.15 Giełda rolnicza. 19.30

### Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu	
Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 28 X. 1931 r.	
żyto nowe suche . . . . .	22.25—22.50
Pszemica . . . . .	22.25—22.75
Jęczmień . . . . .	—
„ zwyecz. przemiat . . . . .	21.25—22.25
Owies pastewny . . . . .	22.00—22.50
Mąka żytnia . . . . .	—
„ „ 65% . . . . .	33.50—34.50
„ pszena 65% . . . . .	33.50—35.50
Otręby żytnie . . . . .	14.50—15.25
„ pszenne . . . . .	13.00—14.00
Rzepak . . . . .	30.00—31.00
Ziemniaki jadalne . . . . .	2.50—2.80
Groch Wiktorja . . . . .	21.00—26.00
Słoma prasowana . . . . .	—
Gorzycza . . . . .	40—43

Notowania ziemiopłodów w Berlinie	
Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 28. X. 1931.	
Pszemica nowa . . . . .	218—221
Zyto nowe . . . . .	191—193
Jęczmień jary browar . . . . .	166—174
Jęczmień przem. pastewny . . . . .	158—166
Owies marchijski . . . . .	143—150
Mąka pszena . . . . .	28.00—32.25
Mąka żytnia 70% . . . . .	27.40—29.40
„ „ 60% . . . . .	—
Otręby pszenne . . . . .	10.25—10.50
Otręby żytnie . . . . .	9.50—10.00
Rzepak . . . . .	—
Siemie lniane . . . . .	—
Groch Victoria . . . . .	21.00—28.00
Groch drobny jadalny . . . . .	—
Groch pastewny . . . . .	—
Kuchy lniane . . . . .	13.40—13.50
Wytłoki suche krajowe . . . . .	6.10—6.26
„ Soja Hamb. . . . .	11.80
„ Soja Szczecin . . . . .	12.30
Ziemn. jadaln. białe . . . . .	—
„ „ czerwone . . . . .	—
„ „ żółte . . . . .	—

Warszawskie notowania walutowe.	
z dnia 28 X. 1931 r.	
Transakcje	Sprzedak
Kupno	
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn. . . . .	8 86.50—8 84.50
DEWIZY.	
Belgia . . . . .	124.64—124.33
Białogród . . . . .	—
Gdańsk . . . . .	—
Holandja . . . . .	—
Kopenhaga . . . . .	—
London . . . . .	35.05—34.96
Nowy York . . . . .	—
Nowy York telegr. . . . .	8 917—8 897
Paryż . . . . .	35 11—35.02
Praga . . . . .	26.40—26.34
Sztokholm . . . . .	—
Szwajcaria . . . . .	174.95—174.52
Włochy . . . . .	46.40—46.28
Berlin (w obrotach nieofic.) . . . . .	210.00

Muzyka z płyt gramof. Utwory wiołonce. w wyk. Casals. 19.45 Pras. Dziennik Radiowy, 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. G. Fitelberga i A. Rubinstein (fort.). — W przerwie feljton literacki: St. Adamczewski „Budowniczy nadgwieznych miast” (T. Miciński). 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45 Urz. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00—24.00 Muzyka lekka i tan.  
Lwów. 17.10 „Co to jest dzieło sztuki” — wygl. prof. Stan. Machniewicz. 17.35 Koncert ork. salonowej.  
Wilno. 19.20 „O aktorach i branży aktorskiej” — wygl. p. Wołkajko.  
Katowice. 19.20 „Z nad Wilgi i Świtezii” — wygl. prof. H. Falkowski.

## Ogłoszenie.

Dnia 31 października br. o godz. 13 sprzedawac się będzie w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w gmachu Miejskiego Urzędu Porządku Publicznego w Bydgoszczy, przy ul. Grodzkiej: meble biurowe, jak stoły, krzesła, biurka, regały, kanapy i t. p.  
Bydgoszcz, dnia 28 października 1931 r.  
Za Starostę Grodzkiego:  
Mgr. pr. Zamirski, Zastępca Starosty.

**ZAPOWIEDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) niezamężny technik kolejowy Józef, Kalasanty, Adam Kostro, zamieszkały w Gdańsku, syn właściciela ziemskiego Feliksa Kostro, zmarłego, ostatnio zamieszkałego z Miatach, pow. gnieźnieńskim i teżoż małżonki Heleny z domu Przezborskiej, zamieszkałej w Miatach; 2) niezamężna Julia, Lidja Szenklerówna, biuralistka, zamieszkała w Poznaniu, córka dyrektora banku Hugona Szenklera i teżoż małżonki Anny z domu Bauerówny, zamieszkałych w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 14 dni. Obwieszczenie nastąpi winno w Poznaniu i Gdańsku.  
Poznań, dnia 26 października 1931 r.  
Urzędnik stanu cywilnego:  
Spis zapowiedzi: \$64/31 l. (—) Reil.

## Bula nauczycielka

lat 36, zajmie się gospodarstwem, chora osobą, zapiekuje się dziećmi i może im w nauce. Łaska we zgłoszenia Gdynia, Szosa Gdańska, dom Czapa 5. Plekasz. 651

## Okazyjna sprzedaż. Jadłodajnia

6 ubikacji, koncesja wodok i 5 pokojowe mieszkanie od zaraz do przejęcia. Pawski, Grudziądz, ul. Ogrodowa 2

Przysposobiam do egzaminów, udzielam szybkiego gruntośnie za 15 zł. miesięcznie

## lekci!

naucskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. II. 383



S. P.

# IRENA z GLINSKICH SZALACHOWA

opatrzona św. Sakramentami zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 27 października 1931 r. przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się ze Szpitala Miejskiego w Toruniu w sobotę 31 bm; o godz. 14.30 na cmentarz przy ul. Wybickiego, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych w głębokim smutku pogrążeni

2002

Mąż, rodzice, siostra, bracia.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Toruń, dnia 28 X. 1931.



### DZWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID**

Dzisiaj i dni następne!

kapitałny 100 procent, dźwiękowice francuski  
**„Sekretarka osobista”**  
W rol. główn. uroczą **Mary Glory i Jean Murat.**  
Ponadto nadprogram.

### TODUN DZWIĘKOWE KINO **PALACE**

Dzisiaj nadzw. Premiera!

Najpotężniejszy, 100 proc. dźwiękowice jak i zna ludzkość!  
**„X 27”** reżyser twórcy „Maroka” - **Józefa von Stenberg**  
W rol. gł. niezrównana **Marieta Dietrich**  
**Wiktor Mc. Lagien i Barry Morton.** Ponadto nadpr.

## Ogłoszenie.

#### Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Pieczeni.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1931 r. o godzinie 10 rano w dniu następnym zbierze się w Pieczeni w powiecie toruńskim na drodze państw. przy skrzyżowaniu z drogą Pieczeni-Grabie Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod drogę państw Toruń-Służewo zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 10 października 1931 r. Nr. A. A. III.—2336.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III.—4855. 1988

Toruń, dnia 24 października 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.  
i Przewodniczący Komisji:  
**(—) LUCZAK.**

## OBWIESZCZENIE o licytacji.

Urząd Skarbowy w Toruniu na zasadzie par. 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państw. podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. U. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż dnia 6 listopada 1931 r. o godz. 10 rano w lokalu spedytora A. Kulwickiego przy ul. Łaziennej 10/14 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

4 kołnierze futrzane damskie, 1 płaszcz czarny, 1 ubranie smoking, 1 ubranie granatowe, 100 kg. smakotuszu, 1 futro oposy, 1 ubranie smoking, 2 futra wiewiórki, 10 tuzin. rękawiczek męskich, 30 tuzin. rękawiczek damskich, 1 kanapa, 2 opony samochodowe, 1 paczka tow. galant., 30 kapeluszy damskich, 3 płaszcze damskie, 25 albumów, 14 par obuwia męskiego, 2 radio-aparaty 3 lamp., 1 gramofon walizkowy, 8 ubrań czarnych, 1 zegar nowy bajcowany, 2 futra czarne męskie, 3 futra szare męskie, 2 kurtki futrzane, 12 płaszczy damskich, 200 litr. oliwy i 50 rolek papieru. 1999

Toruń, dnia 26 października 1931 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu.

## Licytacja.

W dniu 10. XI. 1931 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się licytacja następujących towarów:

36 kg. armatury, 44 kg. narzędzi, 48,5 kg. tkaniny miedzianej, 8,5 kg. manometrów, 300 kg. wentyli, 955 kg. obrabiarka do metali, 45 kg. koła zębate, 107 kg. wina w butelkach, maszyna do szycia, dwa rowery, 4,5 kg. kosze próżne oraz odzież, bielizna i obuwie używane jak i drobne przedmioty z konfiskat.

W razie niesprzedania następna licytacja dnia 11 XI. 1931 r. bez osobnego ogłoszenia. 1998

Informacji udziela:

Urząd Celny — Dworzec Przedmieście.

W tutejszym rejestrze spółdzielni wpisano pod liczbą 143: Spółdzielnia Przemysłowo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną w Toruniu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Udział wynosi 10 złotych odpowiedzialność członków do wysokości 10-krotnej zadeklarowanych udziałów. Wpłaty na udział następują gotówką przy wstąpieniu do spółdzielni. Członkami zarządu są: Bolesław Boczar z Torunia, Kazimierz Choraży z Torunia; a jako zastępcy: Andrzej Krzyszkowski z Torunia, Jan Czarniak z Torunia. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń jest Dzień Pomorski i Młody Gryf. Zarząd składa się z dwóch członków, których podpisy są konieczne na aktach spółdzielni. 2000

Sąd Grodzki Toruń.

## Dwór Artusa

specjalność  
**flaki**

po warszawsku — stale gorące zakąski z baru od rana. 1863

## Sprzedam

gospodarstwo 83 morgowe, Ziemia pszenno-buraczana. Inwentarz żywy i martwy w komplecie. Cena 40.000 wpłata według umowy. Oferty do Dnia Pom. 1989 Toruń.

## Futro

nowe karakulowe modne sprzedam bardzo tanio. Gdyńia, telefon 1336. 1947

## Bar Kujawski

Śniadalnia i Restauracja  
**Inowrocław** 2003  
Rynek 20.

Smaczne i obfite zakąski ciepłe i zimne pielęgnowane trunki.  
**Ceny najniższe**  
Lokal Obywatelski.

## Maszyna szewska

okazjnie na sprzedaż Sewlec Kujawski, Bydgoska 1, Myk. 1937

## Wykonuję

wszelkie prace malarskie także i meble lakieruje tanio Wojciechowski Bydgoszcz, ul. Reja 5, mieszkanie 12.

## TANIO!

wszeka  
**BIELIZNA**

męska miękka, prasowana i gumowa w wielkim wyborze

**B. Wilamowski** 3820  
**Toruń**

28 ul. Żeglarska 28

## Udziela pożyczek

dlugoterminowych na budowę, rozbudowę, spłaty długów, kupna nieruchomości przy niskim oprocentowaniu. „Własna Zagroda” Spółdzielnia Hipoteczna-Kredytowa, z ogr. odpow. Poznań, Al. Marcinkowskiego 3a, telef. 3121 (dawna Nowy Rynek 13). 1961

## Zanim

kupisz nowe, zjedź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficcerskie przejeżdżane, elektroluxy do odkurzenia, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 33 Stycznia 23 w podwórzu. 1914

## Pierwszorzędny Salon mody „KRESOWIANKA”

wykonuje suknie, kostiumy palta i futra. Zurnale francuskie. Ceny niższe. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16, I ptr. 911

# Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.

TELEFON 202 i 211

Toruń, Bydgoska 56

TELEFON 202 i 211

### Wykonuje

wszelkie prace wchodzące w zakres przemysłu graficznego

### Posiada

następujące działy:

Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset

SŁUŻY KOSZTORYSAMI I PROJEKTAMI

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 października b. r. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę: Tokarnie, biurko, leżankę, nocne stołki klimat, samochód ciężarowy, zegar, bielizniarkę buleń, kredens, kanapę, stół, krzesła, maszynę do szycia, lustro, obrazy, firany, filizanki, kieliszki, halie, 35 beczek czerwieni. 2001

Chrzanowski, komornik sądowy.

## Ogłoszenie licytacji.

Komitet Budowy Drogi Nadmorskiej z Wielkiej Wsi do Jastrzębiej Góry niniejszym ogłasza publiczną licytację na pozostały po likwidacji budowy drobny inwentarz, tory kolejkowe, tabor kolejkowy, samochód osobowy, narzędzia kowalskie, kuźnie, narzędzia drogowe, urządzenie biurowe itp. oraz 2 konie robocze. Szczegółowy spis przedmiotów obejrzeć można w Kierownictwie Budowy w Cetniewie pow. Morski w godzinach urzędowych. Sprzedaż odbędzie się w drodze ustnej licytacji za gotówkę najwięcej dającemu.

Licytacja odbędzie się dnia 3 listopada 1931 r. na placu magazynowym przy stacji kolejowej w Hallerowie.

Komitet Budowy zastrzega sobie w razie niskich ofertowanych cen wyłączenie poszczególnych przedmiotów od sprzedaży. 1986

Komitet Budowy Drogi Nadmorskiej  
Wielka Wieś — Jastrzębia Góra.

## Zgubiony Lampki i świece na groby

wykaz osobisty na nazwisko Zofia Niskowska wystawiony przez gminę Malinów powiat Teżew unieważniam. 1975

## Swiece!!!

na groby szt. 10 gr. lampki komplet 30 gr. 1973

**Araczkowski**

Chełmińska przy Rynku.

## dobry olej

do palenia poleca najtaniej Drogerja

**A. Galdyński**

Szeroka 9, 1995

## Pod GDYNIA przy stacji kolej. Rumia-Zagórze

# PARCELE BUDOWLANE

800 m<sup>2</sup> i więcej już od 1.—zł. za m<sup>2</sup> oraz parcele rolne od 5.000 m<sup>2</sup> a 60 gr. m<sup>2</sup>, na dogodnych warunkach

na sprzedaż.

**K. Kusche, Rumja** pow. Morski

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek dnia 6. XI. 1931 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Grudziądzu przy ul. Dworcowej Nr. 37 sprzedaż jednej maszyny do pisania kasy ogniotrwałej i większej ilości artykułów kuchennych i gospodarczych. 1997

Urząd Skarbowy — Grudziądz — miasto.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek dnia 5 listopada 1931 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Grudziądzu przy ulicy Sienkiewicza 12 sprzedaż większej ilości odzieży, bielizny damskiej i męskiej, czapek (damskich i męskich), swetrów, futer, sprzętów domowych i gospodarczych, konserw, czekolady, wódki, papierosów i tytoniu, szafy oszklonej i lady oraz art. piśmiennych. 1996

Urząd Skarbowy Grudziądz — miasto.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 31 października r. b. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w Grudziądzu przy ul. Szewskiej 13 co następuje: 1 tuzin koszul męskich, 1 tuzin koszul damskich, tuzin fartuchów, 2 płachty, 5 chust wełnianych, oraz 6 szliperów. Jaranowski, kom. sądowy, Grudziądz, Kościuszki 7a.

## Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazjny  
Grudziądz

ul. Narutowicza nr. 22.

## Dom

kupię, najchętniej w Toruniu, w cenie ok. 40—50.000. Wpłacę gotówką do 25.000 zł. resztę ratami w 2 latach. Dokładne zgłosz. do Dnia Pom. pod 1987 Toruń.

## Najlepsze gatunki HERBAT CEYLONSKICH

po cenach najniższych

poleca 11138

**B. HOZAKOWSKI TORUN**

ul. Mostowa nr. 28.

## FUTRA

pliszczanki, karakuly  
męskie  
podróżowe  
pierwszorzędne  
**SZOPY**

Korzcuchy dla szoferów i stróżów, koca futrzane, skóry baranie i doubiony  
**Fr. Zieliński**  
Toruń

Stary Rynek róg św. Ducha  
telef 94<sup>8</sup>, 2003

## BLACHY cynkowe

poleca 650  
**P. TARREY, Toruń**  
Stary Rynek 21 — tel. 138.

## Mieszkanie

2 lub 3 pokoje, szopa, podwórze wynajmę na przedsiębiorstwo lub warsztat. Informacje Plac Kaszubski, kiosk „Bazar Kaszubski”. 1948

## Pierwszorzędna

pracownia garderoby damskiej wykonuje według najnowszej mody. Przyjmuję wszelką pracę kuśnierską Ceny przystępne Szyndler Toruń Podmurna 64 parter. 1991

## REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dn. 29 bm. o godz. 20-tej **„ULICA”**  
Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a

W piątek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej **„ULICA”**  
Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a.

W sobotę, dnia 31 bm. o godz. 20-tej **PREMIERA**  
**„Pochód Duchów”**  
(Młynarz i jego córka)  
Sztuka ludowa w 5 aktach (10 obrazach) Ernesta Raupach

W niedzielę, dnia 1. XI. o godz. 16-tej **„Pochód Duchów”**  
(Młynarz i jego córka)  
Sztuka ludowa w 5 akt (10 odsłonach) Ernesta Raupacha.

W niedzielę, dnia 1. XI o godz. 20-tej **„Pochód Duchów”**  
(Młynarz i jego córka)  
Sztuka ludowa w 5 akt (10 odsłonach) Ernesta Raupacha.

Telegramy

## Z ostatniej chwili

# Nie będzie lotysz pluł nam w twarz!

Ryga, 29. 10. (PAT.). Agencja Leta komunikuje: Dn. 1 października br. na mocy decyzji sądu zawieszono działalność związku Polaków na Łotwie i katolickiego związku młodzieży polskiej. Zarządzenia te były usmotywowane ciężk. oskarżeniem, skierowanym przeciwko tym związkom, które w czasie kampanji wyborczej manifestowały w formie szczególnie ostrej swe antypaństwowe stanowisko, a które już uprzednio zwróciły na siebie uwagę władz. Poseł polski w Rydze wyraził swe niezadowolenie z powodu tych zarządzeń i zwrócił się do rządu łotewskiego z prośbą, ażeby nie czekając ostatecznego wyroku sądu, zezwoliło zamkniętym związkom polskim na podjęcie ich działalności. Wobec tego, że wszystkie zarządzenia sądu były skierowane wyłącznie przeciwko organizacjom łotewskim i łotewskim obywatelom, ministerstwo spraw zagr. sprzeciwiło się mieszanemu się posłowi polskiemu do spraw wewnętrznych kraju i oświadczyło posłowi, że rząd nie może wkroczyć w działalność sądu. Jednocześnie rozporządziły się w prasie polskiej ostre ataki przeciwko Łotwie spowodowane jednostronną tendencyjnością sprawozdaniami Polskiej Agencji Telegraficznej i niektórych polskich dzienników. W Wilnie doszło do wrogich demonstracji przed łotewskim konsulem, z którego to powodu rząd musiał złożyć protest w polskim Ministerstwie Spraw Zagr., wskazując na możliwość niepożądanego następstwa nieodpowiedzialnej kampanji prasowej oraz niedopuszczalnej eskcesy. Gdy ze strony rządu polskiego oświadczone potępienie dla tego rodzaju niepożądanych zajęć, rząd łotewski uznał to oświadczenie za zadawalające, czując stąd nadzieję, że w przyszłości łotewsko-polskie stosunki nie będą już zakłócone przez przykre zajścia. Nadzieja ta jednak w dalszym ciągu wydarzeń nie urzeczywistniła się. Ataki polskiej prasy ponowiły się, przy czem nawet organa, stojące blisko rządu polskiego nie powstrzymały się od wyzywających i zaszczerających groźbę artykułów, skierowanych przeciwko Łotwie. W końcu te nieustające insynuacje prasowe doprowadziły do tego, że dn. 23 października wniesiono do Sejmu polskiego wniosek, który wzywa rząd do wzięcia się w wewnętrzne sprawy Łotwy. Dnia 24 października nastąpiły z kolei żądania godne burzącym nas demonstracjom przed łotewskim poselstwem w Warszawie. W związku z wzmiankowanymi ostatnimi wydarzeniami łotewski poseł w Warszawie złożył w dniu dzisiejszym ponownie protest w Ministerstwie Spraw Zagr., oczekując, że rząd polski potępi działalność nieodpowiedzialnych elementów i wrogiej w stosunku do Łotwy propagandy.

W związku z powyższą depeszą agencji łotewskiej, Polska Agencja Telegr. dowiaduje się z miarodajnego źródła o następującym: **OD DEUSZEGO CZASU W ŁOTWIE ŻAROWNO W PEWNYCH ORGANACH PRASOWYCH JAK W SEJMIE ŁOTEWSKIM PROWADZONA BYŁA AKCJA, SKIEROWANA PRZECIWKO POLSCE I MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ.** Poselstwo polskie w Rydze niejednokrotnie zwracało uwagę rządu łotewskiego na możliwe konsekwencje tej kampanji przeciwpolskiej. Rząd łotewski charakteryzując tę akcję jako opozycyjną w stosunku do swego programu politycznego, nie przypisywał jej poważnych następstw. Tymczasem dn. 1 września br. opinia polska została zaskoczona represjami wobec mniejszości polskiej, zależną od związku organu prasowego „Dzwon”, katolickiego związku młodzieży polskiej, niektórych szkół polskich, usunięcie szeregu nauczycieli w innych szkołach i zakaz wykładania w szkołach utraktawistycznych religii w języku polskim. Równocześnie władze administracyjne wydały zarządzenie, wstrzymujące czasową działalność teatrów polskich w Rydze, a drogą procesów sądowych skazano szereg Polaków za incydenty w związku ze śpiewa-

niami po polsku w kościołach. Represje te były przez niektórych czynniki łotewskie motywowane rzekomo związkiem z akcją mniejszości polskiej z polityką państwa polskiego. **TE FAKTY NIE ZNAJDUJĄ ŻADNEGO WYTLUMACZENIA W NIEZMIENNEJ LOJALNOŚCI USTOSUNKOWANIA SIĘ MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ WOBEC PAŃSTWA ŁOTEWKIEGO I WYWOŁAŁY SZEREG SPONTANICZNYCH WYSTĄPIENI PROTESTACYJNYCH PRASY I OPINII POLSKIEJ.** Równocześnie rząd polski zwrócił uwagę rządu łotewskiego na niebezpieczeństwo wydanych zarządzeń dla dobrych stosunków polsko-łotewskich i sugerował pewne posunięcia, któreby nie przesadzając wyroków sądowych, mogły jako wyraz dobrej woli rządu

łotewskiego spowodować uspokojenie opinii. Rząd łotewski uchylił jednakże te sugestje, nie czyniąc nic dla złagodzenia wytworzonej sytuacji, natomiast rząd łotewski wystąpił z szeregiem protestów przeciwko zrozumiętej reakcji opinii polskiej. Wystąpienia te wbrew twierdzeniu komunikatu agencji Leta z dn. 27 bm. spotkały się ze strony Ministerstwa Spraw Zagr. z odpowiedzią, która miała charakter rzeczowy i przyjazny i utrzymana była w formie perswazyj. Gdy dnia 27 bm. charge d'affaires Łotwy z polecenia swego rządu złożył ponownie protest przeciwko demonstracjom akademików i interpelacyj w Sejmie „oczekując, że rząd polski potępi działalność nieodpowiedzialnych elementów” — protest został kategori- cznie odrzucony.

## Ciekawy zwrot w śledztwie w sprawie katastrofy gdyńskiej

### Monter gazowni Hryszko przyznał się do fałszywych zeznań

W śledztwie w sprawie katastrofalnego wybuchu gazu w Gdyni, prowadzonym z niesłabnącą energią przez sędziego śledczego okręgowego p. Karasiewicza, nastąpił obecnie ciekawy zwrot, rzucający nowe światło na okoliczności, w jakich katastrofa się wydarzyła.

P. sędzia Karasiewicz zarządził aresztowanie jednego z głównych świadków, pomocnika montera zakładu gazowego Władysława Hryszki za złożenie fałszywego zeznania w śledztwie w sprawie katastrofy, jak również za złożenie fałszywego zarządzenia w miejsce przysięgi w procesie cywilnym „Z. U. P. U.” przeciwko Zakładowi Gazowemu.

Monter Hryszko był tym, który poraz ostatni badał kurek w piwnicy gmachu „Zupu” podczas próby powietrznej w dniu 1 października. W śledztwie pierwotkowo twierdził on, że znalazłszy wszystko w porządku zamknął wówczas piwnicę na klucz, a klucz wręczył synowi administratora, względnie właściciela piwnicy. Na

twierdzeniu tem konstruowano następnie różne domysły co do faktu, stwierdzonego przez Komisję śledczą po usunięciu gruzów, że piwnica w chwili wybuchu była otwarta.

Olóż obecnie monter Hryszko przyznał się, że złożył początkowo zeznanie fałszywe, pragnąc rzekomo bronić swych pracodawców. W rzeczywistości zaś cała historia o zamknięciu piwnicy i oddaniu kluczy chłopcu została przezeń zmyślona.

Hryszko został przewieziony do więzienia śledczego w Starogardzie, gdzie jak wiadomo, znajdują się również dwaj poprzednio aresztowani kierownicy gazowni.

### Grandi wraca do Rzymu

Berlin, 29. 10. (PAT.). Minister Grandi wraz z małżonką i towarzyszącymi mu urzędnikami włoskiego M. S. Z. wyjechał wczoraj o godz. 10 wieczorem z Berlina z powrotem do Rzymu.

### 5.292.000 zł na bezrobocie w listopadzie

(o) Warszawa 29. 10. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Zarządu Głównego Funduszu Bezrolowca uchwalono ra i stopa przyznać 5.292.000 zł.

### Za prawdę historyczną — 3 miesiące więzienia

Wilno, 29. 10. (PAT.). Dzienniki donoszą z Litwy: W Olicie stanął przed sądem nauczyciel i kierownik szkoły polskiej Władysław Herkowski, oskarżony o nauczanie dzieci polskich w duchu antypaństwowym. Herkowski na wykładach historii mówił o tem, że Wilno mimo tego, że było prastarą stolicą dawnej Litwy, która była związana z Koroną Węgłami unji, jest miastem polskiem, czego dowód dała ludność Wilna podczas plebiscytu. Sąd litewski skazał Herkowskiego na 3 miesiące ciężkiego więzienia oraz wysiedlenie z granicy Litwy.

### Krwawy dramat czeskiego dyplomaty

Wiedeń, 29. 10. (PAT.). Z Linzu donoszą, że w miejscowości St. Georgen rozegrał się krwawy dramat między attache poselstwa Guatemali w Londynie Manuelem Godoy a jego szwagrem Reyhardem. Godoy po sprzeczce strzelił do Reyharda, kładąc go trupem na miejscu. Żona Reyharda, a siostra zabójcy znajdowała się ciężko chora w sąsiednim pokoju. Godoy został aresztowany.

### Koncesje wódczane

Z dniem 31 grudnia b. r. mija ostateczny termin cofnięcia koncesyj wódczanych osobom nieuprzywilejowanym; w tym terminie mają być odebrane wszystkie koncesje, nie znajdujące się w rękach inwalidów wojennych.

W związku z nadejściem terminu cofnięcia koncesji, restauratorzy zabiegają usilnie o sprolongowanie go, według wszelkiego prawa dopodobienstwa jednak ministerstwo skarbu decyzji w tej mierze nie zmienia.

W Warszawie wypowiedziano 60 koncesyj osobom nieuprzywilejowanym. Wobec zmniejszenia ilości punktów wyszynku alkoholu o 26, 43 koncesje nadane zostaną inwalidom wojennym.

# Trzeci dzień procesu brzeskiego

## Monotonne zeznanie Pragiera — Wicowa mowa Ciołkosza — Spokojna obrona Witosa

(o) Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) W trzecim dniu procesu Centrolewu pierwszy przemawiał osk. pos. Pragier, który mówił monotonnie z kartek, które mu co chwila spadały z pulpitu. Na wstępie skroślił historję P. P. S. — mówiąc, iż wywalczyła ona niepodległość Polski i obdarzyła ją republiką. Następnie przeszedł do szczegółowego opisu inkryminowanego okresu czasu i swego udziału w tej akcji. Centrolew, mówił, nie jest porozumieniem ludzi, jest porozumieniem stronnictw. Na czele Centrolewu stały zarządy klubów parlamentarnych, w skład których nie wchodziłem. „Kiedy w Brześciu sędzia Demant pytał się mnie, czy kongres wzywał do nieplacenia podatków, oświadczyłem, że kongres nie powziął takiej uchwały. Kongres nawoływał do nieposłuszeństwa tylko wobec rządu nielegalnego. W celi więziennej w Brześciu miałem wiele wolnego czasu, który przechodziłem. I zgadzam się z Marszałkiem Piłsudskim, że myśl wychodzone są najlepsze. Myślałem wiele — dlaczego zostałem aresztowany. W organizacji kongresu udziału nie brałem, nie zasiadałem w prezydium, byłem jednym z tysięcy szarych uczestników kongresu.

Po zeznaniach Pragiera adw. Nowodworski zainterpolował sąd w sprawie ostatniego konfiskat. W odpowiedzi przewodniczący stwier-

dził, że sąd nie ma wpływu na tę sprawę.

Jako drugi zeznawał osk. Ciołkosz. Przemówienie jego utrzymane było w tonie wicowym, skierowane głównie do ławy dziennikarskiej i publiczności i miało charakter wybitnie demagogiczny. „**PRZYNAJĘ SIĘ DO JEDNEJ WIARY, MÓWIŁ, DO UDZIAŁU W SPISKU, DAJĄCYM DO OBALENIENIA RZĄDU bez zmiany ustroju... Uchwala kongresu kra-kowskiego była petycja do Prezydenta w myśl konstytucji. Tuż Ciołkosz zacytował szereg przykładów z historii, analogicznych do tego rodzaju petycji.**

Ciołkosz chwiliami tak się zapalał i zapominał w swoim ierwórze, iż zwracał się nawet do trybunału sądowego z okrzykiem: „Wyso-ki Sejmie”, co na sali wywołało wielką weso-łość. Dalej przyznał się Ciołkosz, iż urządził 400 zebrzań agitacyjnych. „W ośmieszeniu rządu nie ma nic złego”, wołał, dlaczego bo-wiem wolny obywatel nie ma mieć prawa śmiać się ze swego premiera? Dalej stwierdza z patosem: „Kiedy na wiecach krzyca-łem: Pojdźcie z nami i cepami, uspokaj-jałem tłumy słowami: Nie z wędrami, lecz z kartkami wyborczymi”. W tym momencie jeden z prokuratorów zwrócił się do przewodni-czącego, aby ukrócił swawole słowa oskarżo-nego. Wywiązał się ostry dyalog między obro-

na a prokuratorem, poczem Ciołkosz dalej przemawiał w tonie jeszcze agresywniejszym, aż przewodniczący odebrał mu głos.

Po nim przemawiał Witos. Witos zazna-czył na wstępie, że nie należał do tego samego obozu, co poprzedni mówcy. Inna jest jego ideologia i inny stosunek do przewrotu majos-wego. Witos przebiegł wszystkie etapy włas-nej kariery politycznej, sięgając do czasów — kiedy z Galicji posłował do Sejmu Krajowe-go w r. 1902, poczem omawia wszystkie swoje premjerostwa. W ciągu dwugodzinnego prze-mówienia nie wywołał ani jednej uwagi ze strony prokuratora, z którym później polemiz-ował raz tylko w sposób b. oględny.

Do właściwego tematu dobiegł dopiero pod koniec przemówienia — przy-czem przytoczył nieznany, ciekawy szczegół. Gdy chłopów namawiano do wyjazdu na kon-gres krakowski, pytali się oni: „A czy tam nas bić będą?” Chciał on przez to podkreślić, że masy chłopskie nie były rewolucyjnie na-strojone.

Ostatni zeznał Kiernik, który stwierdził, iż nie ma oficjalnie żadnego Centrolewu, a jest tylko porozumienie 6 stronnictw. Jako praw-nik poddał następnie analizie prawnej dyk-taturę.

O godz. 5 przewodniczący zarządził prze-rwę do dnia dzisiejszego.

**Opis zawartości:** więcej niż jedna na stronie 7-tamowej 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdansk za wiersze mm na stronie 7-tamowej 15 fen.  
30 fen.  
10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe  
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

**Redaktor odpowiedzialny** Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydruska 78  
**Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz** Józef Eliaszak Mostowa 6  
**Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdanska** Wł. Cieszyński, Gdansk, Stadgraben 6  
**Redaktor odpowiedzialny na Gdynie** Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
**Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu** Józef Dąbrowski, Inowrocław ul. Poznańska 65  
**Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu** Józef Stanach, Grobiewa 6  
**Za ogłoszenia odpowiada administracja**  
**Wydawnictwa:** „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”, „Dzień Wielkopolski”, „Dzień Toruński”  
**Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.**  
w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi:**  
w ekspedycji miejscowych agencji 3 — zł  
z odnośnictwem do domu w Toruniu 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnictwem 3,35 zł  
poł opaską 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę 2,50 zł przez chłopca 2,90 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd z zagranicą 4 gd 7 — zł  
W razie wyprzedku, spowodowanego siłą wyższą (np. przeszkody w za-kladzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
**PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO”** miesięcznie w admini-stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnictwem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł